Nr. 293. Piątek, 20 Grudnia 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 83.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia), lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejletonowym jak dotychczas tak i w roku 1890 zamieszczać będziemy wyłącznie tylko oryginalne powieści, nowele, pamiętniki i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo zapewniliśmy sobie, jako to: Alces (baronowej Hagen); Jeske-Choińskiego, Ludwika hr. Dębickiego, dr. Antoniego J., St. Koźmiana, Wincentego hr. Łosia, Estei, Nagody, Fr. Rawity, Zygmunta Sarneckiego, Sewera, Stef. Ulanowskiej, A. Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i w. i. W pierwszych miesiącach 1890 r. drukować będziemy nowelle baronowej Hagen *Ślepy Kazik* i *Proboszcz z Szetyny;* następnie powieść Sewera *Z sennego przypomnienia*, dalej nowellę Estei p. t. *W Sercu Garbuska*, powieść Teodora Jeske-Choińskiego a wreszcie powieść Edmunda Naganowskiego osnutą na tle stosunków angielskich i londyńskiego życia. Powieść ta niezmiernie zajmująca i zawierająca mnóstwo barwnych a oryginalnych obrazów, równocześnie po polsku i po angielsku pisana, wyjdzie także w edycyi angielskiej p. t. *Almighty England* — „Aglia Wszechmożna" nakładem firmy księgarskiej Scribnes and Co. w Londynie i Nowym Yorku.

W „Przewodniku" w szeregu prac historycznych i literackich drukować będziemy cenne studyum Wojciecha hr. Dzieduszyckiego „Dzieje sztuki malarskiej"; drugą część niezmiernie zajmujących listów Andrzeja Edwarda Koźmiana; historyczno-prawniczą pracę, pełną nowych a ciekawych szczegółów, dr. Wład. Ostrożyńskiego p. t. „Sprawa zamachu na Stanisława Augusta przed sądem sejmowym" i w. i.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego" zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ekscellencya Pan Namiestnik zamianował Wilhelma Misiewicza, praktykanta konceptowego przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie, c. k. koncepistą przy tejże Dyrekcyi policyi.

Obwieszczenie.

Według zawiadomienia wysokiego ces. i król. Ministerstwa spraw zewnętrznych szwajcarski Departament rolnictwa w skutek rozporządzenia rządu francuskiego z dnia 20 listopada b. r. zabraniającego wprowadzania do Francyi i przewozu przez Francyę bydła rogatego, owiec, kóz i świń pochodzących z Austro-Węgier i z Niemiec, polecił weterynarzom pogranicznym odprawiać bez wyjątku na granicy austryackiej i węgierskiej wszystkie posyłki bydlęce, zapowiedziane do Francyi.

Co podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 grudnia.

Teraz, gdy już nadeszły z Rio-Janeiro obszerne listy do różnych dzienników europejskich ze sprawozdaniami, które sięgając po dzień 21-go listopada, opisują nietylko wypadki, zaszłe w trzech dniach krytycznych, poprzedzających wyjazd cesarza dom Pedra, lecz także zajścia z kilku dni następnych, można wytworzyć sobie mniej więcej dokładny obraz przebiegu rewolucyi w Brazylii. Sprawozdań tych oczekiwano w Europie z tem większem zaciekawieniem, iż niezbyt dawano wiarę telegraficznym relacyom, które, jak się zdawało, przechodziły przez cenzurę rządu rewolucyjnego, i już dla tego samego budziły wątpliwości, iż przedstawiały nowy stan rzeczy w świetle bezwzględnie korzystnem dla tych, co go spowodowali, a w Europie nikt nie przypuszczał, aby ze strony cesarstwa nikt nawet nie próbował stawić oporu rokoszowi. Wszystkie sprawozdania listowne zgadzają się w następujących głównych punktach: Po pierwsze, iż ruch wyszedł i został wykonany przez niezadowolonych oficerów, oraz wychowańców szkoły wojskowej, zostających pod wpływem profesora, majora Benjamina Constanta; po drugie, iż gen. Fonseca przygotował wprawdzie na noc z 14 na 15 listopada pronunciamento, to jednakże nie miało pierwotnie na celu proklamowania republiki lecz tylko strącenie ministerstwa a ruch ten otrzymał cechę republikańską dopiero w ciągu dnia 15 listopada, gdy Constant i jego adherenci stali się panami sytuacyi; po trzecie, iż cesarz dom Pedro i inni członkowie jego rodziny mniemali do ostatniej chwili, że idzie tu o ruch na rzecz zmiany rządu, nie zaś formy rządowej i ztąd też nie przedsiębrali żadnych zgoła kroków zaradczych, wreszcie po czwarte, że nie można było spowodować skutecznej kontrrewolucyi z tej głównie racyi, iż kor-

---

15)

JĘDREK

Napisał

Wincenty hrabia Łoś.

Hrabinie Urszuli G..........

(Ciąg dalszy.)

XIV.

Zerwałem się zniecierpliwiony i zawołałem do Jędrka:

— Zostań tu Jędrek, zbierz te pieniądze, a wy chodźcie ze mną, na bok nieco — dodałem, obracając się do starego, który podniósł się z niechęcią i podążył za mną.

Stanęliśmy w takiej odległości od Jędrka, by tenże słyszeć nie mógł słów moich.

Stary oparł się o drzewo, jak gdyby był pijany, a ja wlepiając oczy w niego, mówiłem z naciskiem na każdem słowie:

—Jędrek jest Bialskim panem, któregoście w roku 46 porwali w Ropiance!

Stary ani drgnął, tylko bardzo długo milczał i rzucił na mnie kilka wejrzeń, jakby na waryata. Figyonomia jego mi nic nie mówiła. Dalej więc ciągnąłem:

— Powiedzcie, że tak, dajcie jaki dowód na to, a to złoto wasze i więcej, i dwa, i trzy razy tyle, i Jędrek wasz, bo go wam nikt nie odbierze.

Góral milczał, nagle zwrócił się do mnie i wycedził:

— Gdybym tak był młodszy, o jakie kilka roków, tobym wiedział, jak wam odpowiedzieć.

Zbójeckie jego oczy zapałały.

— Jakże? — zapytałem.

— Inobym topór podniósł na te słowa. To wy myślicie, że ja zabił Bialskich dziedziców?

— Nie....

— Ino co? gadajcie!

— Ja nic nie myślę, tylko wam mówię, czyim synem jest Jędrek.

Stary po długiem milczeniu zapytał:

— Czyście chłopcu to głupstwo także powiedzieli?

— Nie!

Głęboko odetchnął i dumał.

Wreszcie zapytałem go:

— Z czem odejdę?

— Z czemeście przyszli! z waszemi dukatami!

Nagle spokorniał w głosie i mówił:

— Słuchajcie mądrej, bo starej rady. Umiłowaliście sobie Jędrka, to ja mu nie bronię iść do was w odwiedziny i do Krakowa, i za Wisłę.... Wszak był tej zimy i pójdzie.... jak zechce, ale głowy chłopcu nie zawracajcie, bo góralem on był i będzie! Ja mam i pola, co żyta i owsiny rodzą i owiec stado i lasu do woli i kóz po uszy.... On to po mnie weźmie i jak zechce wtedy, odda komu, pokinie.... zmarnuje i za wami pójdzie. Ale póki ja żyję, on przy mnie zostanie.... albo....

— Albo?

— Ha! — zapienił się góral. — Tego dnia, cobym w jego oczach dojrzał fałsz, tobym mu jeszcze toporem łeb rozwalił, jak łupkę starodrzewiu. Nie bałamućcie go, bo ja.... góral prawowity i wiem, co kiedy on myśli... Nie szukajcie mu ojców, bo ich nie ma na Bożym świecie, jak mnie tu widzicie.... Nie szukajcie mu ojcowizny, bo jej nie wyprawuje. Nie szukajcie mu złota, bo dla górala złotem jest słonko, gdy z za gór na wiosnę wyziera i lody topi i drzewinę zieleni.

Splunął i ruszył pierwszy nazad ku Jędrkowi.

Niezadługo później, posiliwszy siebie i górali w karczmie, zabierałem się do powrotu.

Wtedy Jędrek zawołał do starego swym stanowczym głosem, w którym drgała zawsze z taką siłą prawda i szczerość:

— Stary! Czekajcie tu na mnie, boByście sami nie wyleźli.... ja panicza ino przez rozdroża przeprowadzę i duchem powrócę.

Góral rzucił tylko oczami na oblicze Jędrka, nic nie odparł, zapalił fajkę i rozsiadł się za stołem, jakby się zabierając do drzemki. Przymrużył oczy i jak najspokojniej puszczał kłęby dymu ze swej lulki.

Ruszyliśmy na dół z Jędrkiem.

— I nic? — zapytał tenże.

— Nic!

— Nie mówiłem wam? stary!... ho! ho!

Szliśmy w milczeniu, aż do miejsca, z którego droga prowadziła do gościńca.

— Ztąd paniczu, bezpiecznie zajdziesz do Szczawnic, tylko trzymaj się drogi, a potem gościńca, a nie ścieżek, coś niemi przyszedł, bo na ścieżkach pod wieczór nie trudno spotkać górala, co mu nie tak, jak Jędrkowi, ze ślipiów patrzy.

— Kiedyż cię zobaczę?

— A jutro po południu! Starego odprowadzę, prześpię ino i zaraz ruszę do Szczawnic.

Powrócił w górę, a ja spuściłem się nieco na dół, gdy Jędrek zadyszany mnie znów dopadł.

— Ale na Boga! toż wasze złoto zabrałem, by ci ciężko nosić nie było, a oddać przepomniałem.

Tu wyjmował z za kamizelki worek z dukatami.

— Weź je — szepnąłem — mogą ci się przydać....

Jędrek spojrzał na mnie ze zdziwieniem.

— Tak mówisz? — zapytał w tem ślepem zaufaniu, jakie w nim obudziłem.

— Tak! to twoje! a słuchaj! wystrzegaj się starego....

— Nie potrzeba mi mówić — bąknął.

Już miał odejść, gdy jeszcze zasępiony zagadnął:

— To ja ci jutro złoto odniosę.

— To złoto twoje, powtarzam ci — zawołałem — schowaj sobie.... Wszak może ci się przydać, gdy wrócisz do Krakowa.

Rozeszliśmy się. On nie wesoły i nie swobodny jak zwykle, a ja mocno przygnębiony.

Próba projektowana się nie udała. Szczęście Jędrka całym swym ciężarem na mnie zaciężyło jak i ta jego fortuna, jak i smutne a dziś zaniepokojone serce pani Bialskiej.

— Bialskim już nie będzie — myślałem — a czy będzie szczęśliwym? I co pocznie..? Jak dalej się to wszystko rozwinie?

Oszołomiony tysiącami obaw i pytań, ani wiedziałem, kiedy zaszedłem do Szczawnicy.

Nazajutrz Jędrek nie przyszedł. Nie przyszedł i na trzeci i na czwarty dzień.

Nie przyszedł przez cały długi, jak nieskończoność tydzień.

Nie można opisać, co za myśli, co za przypuszczenia mnie trapiły, co za męczarnie przechodziłem.

To sądziłem, że mnie Jędrek wyprowadził w pole, to znów, że „stary" dotrzymał słowa, którem się odgrażał, gdyby w oczach wychowanka „dojrzał fałsz".

Wycieńczony całomiesięczną pracą mózgu i wzruszeniem, rozgorączkowany czekaniem, opuściłem Szczawnicę i na Nowy Sącz podążyłem do Tarnowa.

Ta podróż stanowiła najprzykrzejsze chwile mego życia.

Pogrzebałem w niej niemal jedną śliczną illuzyę, dziwnie zrodzoną i dziwnie rozbudzoną w mem sercu.

pus oficerski w stolicy i wojsko były zdemoralizowane i w ogóle czynnikami, które niedawały rękojmi, iż z ich pomocą da się cośkolwiek zdziałać. Zresztą wojsko ulegało zupełnie wpływowi Fonseki, a ten posiadając sporą dozę ambicyi, a przytem słabej woli, dał się bez trudności wieść podszeptom energicznego i bardzo zdolnego Constanta. Rewolucya tedy rozwinęła się rzeczywiście gładko, a przejście od formy monarchicznej do republikańskiej odbył się bez rozlewu krwi i tych wstrząśnień, jakie zwykły towarzyszyć podobnym wypadkom w Europie.

O przyszłości republikańskiej konfederacyi w Brazylii odzywają się sprawozdania z wielką rezerwą, nie przypuszczają jednak, sądząc z tego, co się stało w stolicy i mając na względzie niesłychaną apatyę ludności, aby gdziekolwiek na prowincyi mógł się zorganizować opór przeciw nowemu porządkowi rzeczy. Na razie aż do czasu zebrania się konstytuanty nie zdają się w Rio Janeiro obawiać dalszego przesilenia, a co ta przyniesie, o tem nie da się dzisiaj powiedzieć cośkolwiek pewnego. Ponieważ zaś konstytuanta będzie mogła zebrać się dopiero w lecie, więc nowemu rządowi pozostaje dość czasu do wzmocnienia się i skonsolidowania.

Rada Państwa.

(*CCCLVII posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 17 grudnia. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 m. 20.

Izba licznie zgromadzona. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem P. Ministra Zaleskiego. W lożach i na galeryi publiczność tłumnie zebrana; w loży dla członków Izby wyższej między wieloma innymi także p. Ziemiałkowski.

Prezes oznajmia, że chwilowo w odbitkach szczotkowych kazał rozdać między posłów sprawozdanie komisyi karno-prawniczej z projektu nowego kodeksu karnego, aby posłowie zawczasu mogli przestudyować przedmiot rozległy, który niebawem po wakacyach noworocznych ma stanąć na porządku dziennym.

Po odczytaniu spisu petycyj zabiera głos Prezes gabinetu hr. Taaffe, aby odpowiedź na interpelacyę lewicy w sprawie rezolucyi sejmu czeskiego o prawie politycznem Królestwa czeskiego. (Odpowiedź w całości podajemy poniżej). Podczas wygłoszenia jej panowała w Izbie ani na chwilę nie zamącona cisza uroczysta; dopiero gdy pan Prezes gabinetu mówić przestał, powstał ruch wielki.

Po niejakiem uśmierzeniu zabrał głos pos. Plener, aby stawić wniosek o otworzenie jutro dyskusyi nad odpowiedzią pana Prezesa gabinetu, bo każdy pewnie czuje potrzebę przyczynić się do wyjaśnienia rzeczy. Szczegółowo do Czechów zwraca się z prośbą, aby nie sprzeciwili się wnioskowi.

Izba 143 głosami prawicy i Koła polskiego przeciw 114 głosom odrzuca wniosek Plenera. Młodzi Czesi głosowali z lewicą. Lewica przyjmuje rezultat głosowania z niezwykłem w podobnych wypadkach milczeniem.

Przystępując do porządku dziennego, podjęto przerwany wczoraj wątek dyskusyi szczegółowej nad ordynacyą marynarską dla austryackiej żeglugi handlowej, która to dyskusya doszła aż do §. 111go włącznie. Kilka wniesionych poprawek drobnych odrzucono, z wyjątkiem poprawki pos. Weebera, wedle której kara dyscyplinarna, na okręcie wymierzona, nie wyklucza kary sądowej, jeżeli uchybienie obowiązkom stanowi czyn karygodny.

Co do §§. 112 — 125, zawierających przepisy o przewinieniach na morzu, wychodzących poza sferę procedury dyscyplinarnej, wniosek mniejszości komisyjnej żąda wykluczenia ich z ordynacyi marynarskiej, a przejęcia do powszechnego kodeksu karnego, którego to wniosku broni sprawozdawca mniejszości pos. Weeber przeciw znanym z dyskusyi ogólnej wywodom pana Ministra handlu.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Burgstaller składa na stole prezydyalnym wniosek o wezwanie Rządu, aby odnowił ustawę z r. 1883 o zwolnieniu na czas pewien od podatku statków handlowych, zbudowanych w kraju.

Pos. Kaiser wnosi interpelacyę do Ministra skarbu, czy nie zechciałby zapobiedz subarendzie myt na gościńcach skarbowych, oraz uwzględniać w wydzierżawianiu myt inwalidów i innych osób potrzebujących wsparcia.

Pos. Świeży, członek Koła polskiego ze Szląska, wnosi podpisaną przez siebie i Czechów interpelacyę do Ministra oświecenia w sprawie niedostatecznego uwzględnienia potrzeb ludności słowiańskiej na Szląsku w szkołach.

Pos. Hausner jako przewodniczący komisyi budżetowej wnosi, aby rozporządzenie cesarskie o zapomogach dla Galicyi, Szląska, Bukowiny i Tyrolu, tudzież ustawa, o zwolnieniu galicyjskiej pożyczki krajowej na zapomogi od stemplów i należytości skarbowych jutro stanęły na porządku dziennym w pełnej Izbie, choć komisya budżetowa dziś dopiero ułatwiła się z temi przedmiotami. — Izba wniosek przyjmuje.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 25. — Następne jutro.

Odpowiedź J. E. Prez. gab. hr. Taaffego, na interpelacyę lewicy o stanowisku Rządu względem prawnopolitycznych postulatów czeskich, brzmi jak następuje:

Na posiedzeniu wys. Izby poselskiej dnia 3 grudnia r. b. panowie posłowie dr. Plener i towarzysze wystosowali do mnie, jako do prezesa gabinetu interpelacyę, a w niej zadali mi dwa pytania:

1. Jakie stanowisko zajmuje Rząd względem owych postulatów prawnopolitycznych, które zawarte są w uchwałach sejmu czeskiego z dnia 9 listopada r. b.? Czyż nie poczytuje sobie za obowiązek z całą stanowczością wystąpić przeciw tym usiłowaniom, zagrażającym podwalinom państwa zburzeniem?

2. Czy Rząd wciąż jeszcze uważa za rzecz dozwoloną zachowywać się odpornie względem słusznych postulatów Niemców w Czechach?

W odpowiedzi na dwa te zapytania mógłbym pewnie ograniczyć się na tem, żebym wskazał na fakt, iż uchwała sejmu czeskiego z dnia 9 listopada r. b., wedle której sejm nad znanym wnioskiem dra. Juliusza Gregra i towarzyszy przeszedł do porządku dziennego, nie dała Rządowi powodu do szczególnego zaznaczenia swego stanowiska. Tak samo mógłbym wyrazić powątpiewanie, ażali osobom konstytucyjnie powołanym do udziału w pracach sejmu czeskiego służy prawo wygłaszania swoich prawnopaństwowych wątpliwości o uchwałach tegoż sejmu, nie przedewszystkiem w samymże sejmie, lecz przed reprezentacyą państwa.

Z tem wszystkiem mam zaszczyt na zadane mi pytania odpowiedzieć co następuje:

O ile w poprzedzających uchwałę sejmową z dnia 9 listopada r. b. uwagach, wypowiedziane jest tylko życzenie, aby w obowiązującej obecnie konstytucyi poczyniono zmiany, nie potrzeba bynajmniej dopatrywać się w tych uwagach usiłowań zagrażających podwalinom państwa. Bo wszakże ustawy konstytucyjne niejednokrotnie, a szczególnie w latach 1867 i 1873 ulegały zmianom, sejm czeski zaś także właśnie w rzeczonych uwagach wskazał na drogę legalną, t. j. konstytucyjną. Zaznaczywszy tedy, że zmiany w konstytucyi na drodze legalnej, gdy ich wymaga, lub gdy je dopuszcza dobro państwa, konstytucyjnie nie mogą być wykluczone, musi jednak Rząd otwarcie oświadczyć, że obecnie interes państwa wymaga przedewszystkiem spokojnego rozwoju, zwolna naprzód postępującego na podstawie konstytucyi teraźniejszej, a ztąd chwila obecna do wytaczania kwestyj konstytucyjnych nie jest właściwa.

Rząd przeto nie ma zamiaru czynić wniosków o zasadnicze zmiany konstytucyi, ani o zostającą z tem w związku koronacyę Najj. Pana królem czeskim. A przytem nie mogę nie wskazać z zadowoleniem na to, że i sejm czeski w jednej z uwag poprzedzających uchwałę z dnia 9-go listopada r. b., trafnie i patryotycznie pojmując powszechną sytuacyę polityczną, dał wyraz temu samemu przekonaniu.

Na drugie pytanie, zawarte we wspomnianej interpelacyi, mogę z całą stanowczością to tylko odpowiedzieć, że Rząd nigdy nie uważał za rzecz dozwoloną, ani też teraz nie uważa, zachowywać się odpornie względem godzących się z powszechnym interesem państwa i ustawami zasadniczemi postulatów któregobądź szczepu ludności w którymkolwiek kraju. Rozumie się samo przez się, że odnosi się to także do słusznych postulatów Niemców w Czechach.

Słusznym postulatom Niemców w Czechach całkiem na równi ze słusznemi postulatami Czechów, zadośćuczynić, jest przedmiotem ustawicznej troski Rządu. O ile chodzi o wypowiedzenie i obronę postulatów niemieckich w sejmie czeskim, świeżo dana jest wszystkim sferom ludności sposobność po temu w ponownem rozpisaniu wyborów. (*Brawo, brawo! z prawicy*).

Sprawy parlamentarne.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Izby panów wyłącznie dla uchwalenia przyjętego przez Izbę dep. prowizoryum budżetowego i wyboru komisyi z 21 członków, do której zostanie oddaną nowela szkolna. Ponieważ przy wyborze komisyi niemoże toczyć się żadna dyskusya, więc dopiero w łonie komisyi nastąpi starcie różnych zapatrywań co do tego przedmiotu, a że starcie to będzie gorące pokazuje się z zapowiedzi pism opozycyjnych. Między innemi tak pisze *Neue freue Presse*: „Lewica Izby panów zdecydowaną jest już w komisyi podjąć zaciętą walkę przeciw przedłożeniu i w tym celu wybierze do niej kilku najwybitniejszych swych członków, mianowicie: pp. Schmerlinga, Hausnera, dr. Ungra i Arnetha. Nowela, o której mowa, została wniesioną do Izby panów jeszcze 4 maja b. r. a dnia 14 maja odbyło się pierwsze jej czytanie, przy którem szło jedynie o to, do której komisyi przedmiot ten ma być odesłanym. Wówczas zadecydowano wybrać

Jędrek może mnie zawiódł. Wolałbym był by zginął.

W Tarnowie spotkałem kilku przyjaciół i dawnych kolegów.

Zatrzymali mnie cały tydzień, a ja im rad byłem, bo myśli moje gwałtownie potrzebowały odżywienia się innym żywiołem, zapomnienia o Ropiance i Jędrku, o tem wszystkiem, co mi robiło wrażenie fantastycznego snu w obrazach pełnych grozy, to rzewności.

W ten sposób dopiero w dziewięć dni po wyjeździe mym ze Szczawnicy, stanąłem w Krakowie do najwyższego stopnia rozstrojony, nie mogąc się opędzić myślom o Jędrku i Ropiance, o pani Bialskiej i „starym“, niepojmując zaszłych wypadków i nie zdając sobie sprawy z tego, co dalej począć i myśleć miałem.

XV.

W Krakowie pierwszą znajomą osobą jaką spotkałem, był stróż kamienicy, w której znajdowało się moje mieszkanie.

Wybiegł on naprzeciw mnie i zawołał:

— Ta już od czterech dni, co pociąg z Tarnowa, wyglądamy pana i dalibóg, już my myśleli, że o nieszczęście nie trudno.

Zagadnięcie to mnie zdziwiło.

Przystanąłem, pytając:

— Zkądżeście wiedzieli, że w ogóle mam powrócić?

— Jakto! zkąd? — obruszył się stary, poczciwy stróż — toć już góral od trzech dni się o pana pyta, a mówił, że od tygodnia już wyjechał pan ze Szczawnicy do Krakowa.

— Jaki góral? — zapytałem, przystając na schodach, a serce mi biło młotem.

— Jakiżby? Jędrek!

— Jędrek! — ryknąłem i uściskałem mego stróża jak szalony.

Uczułem radość, jaka dawno już w mej duszy nie gościła. Ogromny ciężar spadł też z piersi i błogie uczucie ulgi, ogarniał mnie całego.

— Był już dziś chyba z pięć razy i pewnie jeszcze przyjdzie... — dodał stróż.

Niesłuchałem dalej, tylko rozpakowywałem się naprędce, aby coś robić, aby mi się oczekiwanie na Jędrka krótszem wydawało.

A szelma nieprzychodził, choć kwadranse, a potem godziny zaczynały mijać.

Niecierpliwość mnie już ogarniała, połączona z nerwową obawą, by znów co się niewplotło w pomyślny obrót rzeczy, gdy usłyszałem dobrze mi znane biegnięcie po wschodach.

Zanim zdołałem wyjść naprzeciw górala, a już był w pracowni.

Cisnął na ziemię gunię i laskę i rzucił mi się w objęcia.

— Paniczu! — wołał — przyszedłem do ciebie na zawdy.

Jędrek był blady, mizerny i w ogóle wyglądał, jak gdyby w ostatnich dniach dużo przebył przykrości.

— Cóż to znaczy? Cóż się stało? — pytałem — to ja na ciebie cały tydzień czekałem w Szczawnicy.

— Wiem! wiem wszystko! pochwycił Jędrek — i opowiem wam, ale wprzód dajcie mi co jeść, bo umieram z głodu. Od rana nic w ustach nie miałem...

— Jakto? co ty gadasz? a złoto?

— Nie pytaj o nic. Ja ci wszystko opowiem. Ale ja byłem pewny, że cię zastanę w Krakowie i wziąłem tylko jednego dukata na drogę i wyszedłem.... Dajcie no jeść!

Okropnego narobiłem hałasu i w kwadrans cały wspaniały obiad stał przed nami gotowy.

Jędrek jadł jak wilki, opowiadał mi najprzód swoje przygody podróżne.

Pewny, że mu dukat wystarczy na dojście do Krakowa, wybrał się w podróż piechotą na Nowy Targ, gdzie jeszcze spotkał kilku znajomych młodych górali, przewodników turystów w Tatrach, a więc już i okrzesanych i obytych i z nimi się zabawił. Mimo to jednak z całym reńskim zaszedł do Krakowa, gdzie na mnie trzy dni czekał, o chlebie i wodzie.

Skończywszy dodał:

— A wszystkiemu, tyś winien paniczu, bo gdybyś mi nie był powiedział, że mogę mieć, co dusza zapragnie, to nie byłbym stracił sporo grosza w Nowym Targu.

— Ależ przecież mogłeś wziąć więcej — podchwyciłem.

— Zostawiłem starym... niech mają, co mnie wychowali.... Zdało mi się, że gdy te pieniądze już raz u nich w chacie były, to jakby do nich należały.... Dukata byłbym nie brał, ino grosika nie miałem... Niech mają zbóje! dyć przecie ich tyle niekosztowałem.

Podczas gdy Jędrek zajadał, umierałem z ciekawości w oczekiwaniu dokładnego wytłómaczenia wypadków, które zajść musiały i były tylu moich cierpień przyczyną.

Ale z góralem nie była sprawa łatwa. Za dużo w życiu widział kozłów, by ich natury sobie nieco nieprzyswoić

Moje natarczywe pytania zbywał i dopiero pod noc zaczął.

— Ot słuchajcie! Tak to było. Gdym wrócił do Smoczej Łapy, stary mnie podstępnie zwabił do komory, i tam, jak niewolnika zamknął i niewypuszczał przez siedm dni. Co chwila tylko podchodził pode drzwi i przeklinał mnie i wyzywał od ostatnich i ino mnie koziem mlekiem karmił i naigrawał i... niech go Bóg ma w swojej opiece. We mnie wszystko jak w źródlisku kipiało, ale co miałem począć, kiej byłem w komorze, co ani okna, ani dziury, a drzwi stary dobrze opatrzył... a komora z balów była, na sześć cali grubości, drzewo jak stal... a i stary od niej nie odchodził, a na górze na polepie spał. Ale, co ci będę próżno opowiadał zbójeckie wymysły?

Urwał, odetchnął i zaraz na nowo zaczął:

— Siódmego dnia mnie wypuścił i stając naprzeciw mnie z lagą ze smereka, zapytał: „A pójdziesz jeszcze do twego szwaba?“, bo szwabem on cię nazywa. „A ino — odparłem — i zaraz a i nie wrócę.“ Stary się zapienił, jak jeszcze go nie widziałem, przyskoczył do mnie kiej młody i jak huknie po głowie lagą.... We mnie zakipiało, jak źródlisko, co z niego Ropa płynie, zahuczało coś, jakby grzmot po Hrubym Wierchu.... Albo to on mi życie dał? Albo może we mnie jego zbójecka krew płynie? Podniósł kij, by drugi raz uderzyć, ale ja, jak go pchnę kułakiem, tak stary stoczył się na ziemię i głową stuknął o kamień.... krew zaczerwieniała na kamieniu! Stałem jak skała, a stary dopiero zaczął przeklinać i wydziwiać. Przybiegła i Klimczycha, zbiegli się górale.... Ale mi żaden słowa nie powiedział, bo czuł i wiedział, że choć z gołą ręką, trupa bym zrobił z tego, coby mnie tknął....

— Nic staremu nie było — mówił po chwili Jędrek dalej — tylko skóra pękła o kamyk.... ale co się mnie naprzeklinał, to by tego nikt na Wysokiej nie wypisał, a jakie wymyślał przezwiska.... tegoby nikt nie spamiętał....

Jędrek urwał i tak długo nic więcej nie mówił, aż go o dalszy ciąg poprosiłem.

— Obrzydło mi to wszystko! — zawołał — piękne są Beskidy, i Tatry, i lasy, i skały, i hale, wierchy i ruczaje, ale nie ze zbójami...

Zaczekałem do zmierzchu... stary zasnął... zostawiłem im worek na skrzynce... zostawiłem i strzelbę... kilka łez uroniłem, spojrzawszy na Smoczą Łapę, co ją księżyc oświecał, i ruszyłem w świat...

Milczeliśmy długo obaj. Ja pod głębokiem wrażeniem nuty głosu Jędrka, z jaką te ostatnie urywane słowa wypowiedział, zraszając je jedną ciężką łzą, która długo szukała wyjścia i kryła się za powieką.

Wreszcie zapytałem:

— Więc na zawsze ich opuściłeś?...

— A nie inaczej — odparł, przychodząc, jak zwykle, prędko do siebie — nawet z Hanką, jakby na wiecznie się pożegnałem.

Odetchnąłem pełną piersią. Jędrek powracał do żłobu. Jędrek mógł być tylko rasowym koniem Nie mogła w nim płynąć prastara krew karpackich zbójników.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

osobną komisyę odraczając jednakże jej złożenie.

W sprawie reformy podatku od spirytusu bawi obecnie w Wiedniu liczna deputacya gorzelników morawskich. Weszli oni w porozumienie z różnemi klubami parlamentarnemi, a między innemi także z komisyą gorzelnianą Koła polskiego. Żądania gorzelników morawskich streszczają się w 3 punktach: 1) wliczenie spirytusu, wyrabianego na cele przemysłowe, do kontyngentu na przeciąg dwóch lat; 2) reforma systemu ryczałtowego dla gorzelń kociołkowych, przerabiających materyały mączne, w tym kierunku, ażeby stopa podatkowa wynosiła 35 zł. od hektolitra; i 3) reforma premij eksportowych w ten sposób, ażeby wolno było z sumy rocznej 1,500.000 zł. przenosić pewną część na rok następny, gdyby takowa w pewnym roku w całości nie była wyczerpaną.

Deputacyę tę przyjmował przedwczoraj w sali parlamentu przeznaczonej dla obrad ministeryalnych p. prezes gabinetu hr. Taaffe, i oświadczył jej, że Rząd stara się, o ile wymagają tego interesa gospodarstwa popierać żądania właścicieli gorzelni gospodarczych. Następnie deputacya naradzała się z prezesami pojedyńczych klubów parlamentarnych.

Prezydyum lewicy po wczorajszem posiedzeniu klubowem rozesłało do dzienników komunikat, w którym oświadcza, że po odpowiedzi hr. Taaffego na wniesioną do Rządu interpelacyę, niebezpieczeństwo konstytucyjnych zawikłań na teraz już usunięte, natomiast oświadcza lewica, że ogólna treść mowy hr. Taaffego co do położenia Niemców w Czechach wcale jej nie zadowoliła, postanawia przeto wytrwać w dotychczasowej polityce.

Z klubów i komisyj parlamentarnych.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania telegraficznego o naradach komisyi budżetowej nad Najw. rozporządzeniem z dnia 6 października 1889 w sprawie udzielenia Galicyi pomocy, podajemy kilka ważniejszych szczegółów. Dep. Gniewosz, który w miejsce chorego dr. Bilińskiego objął referat, wykazywał szczegółowo panującą w pojedynczych okolicach Galicyi nędzę, kładąc przedewszystkiem nacisk na ogromny brak paszy, skutkiem czego ginie marnie tysiące sztuk bydła, mianowicie koni. Komisarz rządowy radca dworu Braunhofer, popierając przedłożenie rządowe, powołał się na sprawozdanie p. Namiestnika Galicyi hr. Badeniego, z 3 września b. r., w którem powiedziano, że w przeciągu kilku tygodni należy się obawiać wybuchu klęski głodowej. Rząd ma to silne przekonanie, że pomoc jest niezbędną i kwestyą nagłą. Po przemówieniu deputowanych Mengera, Russa, Abrahamowicza, Lupota, który żądał odpowiedniej pomocy dla Bukowiny, Lorenzoniego, który przemawiał w imieniu Tyrolu, dr. Magga, Hausnera, wreszcie referenta Gniewosza, przyjęto w całości przedłożenie rządowe.

Na przedwczoraj były zwołane komisye dla sprawy anarchistów i dla podatku spożywczego, nie mogły jednak z powodu braku kompletu przeprowadzić obrad.

SPRAWY MONARCHII

(*Kasy dla chorych robotników*).

Dziennik urzędowy Ministra spraw wewnętrznych ogłasza wykaz liczby osób zabezpieczonych w różnych kasach, które zostały urządzone w myśl ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby Wedle tego wykazu zabezpieczonych jest dotychczas przy kasach powiatowych 432.718 osób, przy kasach fabrycznych i budowlanych 460.304, przy kasach stowarzyszeń (*Genossenschafts-Kasse*) 180.670, wreszcie przy Kasach związkowych ((*Vereins-Kasse*) 174.944 osób, przy wszystkich przeto kasach ogółem 1,248 636 osób. Do tego należy doliczyć podlegających także obowiązkowi zabezpieczenia członków kas gwareckich, które istnieją na podstawie przepisów górniczych a których uregulowanie ma nastąpić w myśl ustawy z dnia 28 lipca 1889. Liczba tych członków wynosi 122.892. Ogólna zatem cyfra zabezpieczonych osób wynosi 1,371.528.

Z Petersburga.

(Sprzedaż majątków poduchownych w Królestwie polskiem. Żydzi w Rossyi. Walka przeciw sekciarstwu. Otwarcie szpitala wotywnego w Petersburgu).

Dzienniki petersburskie donoszą: Na mocy ustawy d. 13 lipca r. 1871, określającej sprzedaż majątków poduchownych w Królestwie Polskiem, nabywca wyłącznie rossyjskiego pochodzenia, przy akcie kupna wnosi $^1/_{10}$ część ceny, pozostałe $^9/_{10}$ spłacane są drogą amortyzacyi rocznej stosownie do woli nabywcy po 4-prc. od sumy i 1-prc. na amortyzacyę, lub też po 4-prc. od sumy i 2-prc. amort. Do chwili obecnej na tej drodze nabyto w guberniach: warszawskiej majątków 55, w kaliskiej 49, płockiej 47, kieleckiej 36, radomskiej 36, lubelskiej 35, siedleckiej 32, łomżyńskiej 19, suwalskiej 14, piotrowskiej 10.

Peters. Wiedomosti poświęcając długi artykuł sprawie żydowskiej w Rossyi, między innemi pisze:

„Patrząc na szybkie rozmnażanie się żydów w tych guberniach cesarstwa, gdzie im wolno zamieszkiwać pod wyjątkowemi warunkami, niepodobna nie zdumiewać się tym faktem. Nawet w stolicach, gdzie ściśle śledzą ludzi niemających prawa zamieszkiwać tam, uderza rozmnażanie się żydów. W Petersburgu, w miejscach widocznych powstają wspaniałe synagogi żydowskie; żydzi zamieszkują całe ulice, zagarnęli całkowicie niektóre miejsca targowe. Sam „Gościnny Dwór“, gniazdo starych kupców stołecznych, teraz w połowie, jeśli nie więcej, w ręku żydów. W Moskwie żydzi zrobili jeszcze większe postępy; prawie wszystkie ważniejsze gałęzie handlu załatwiają się przy udziale lub pośrednictwie izraelitów. Doszło do tego, że znakomitsi kupcy moskiewscy w urzędowej prośbie do rządu domagali się zakazu zamieszkiwania żydów w Moskwie, motywując prośbę tem, iż potrafią sami, bez pośredników żydowskich, prowadzić skutecznie handel. W większych miastach rossyjskich, gdzie niedawno izraelitów liczono na jednostki, obecnie przebywają ich tysiące i dziesiątki tysięcy. Niewiele jest miast powiatowych, choćby najmniejszych, gdzieby się nie wcisnęli żydzi. I to wszystko pod wyjątkowemi warunkami?!“

Na zasadzie rozkazu carskiego, wydanego skutkiem raportu gubernatora witebskiego, wskazane zostały biskupom eparchialnym środki przeciw rozpowszechnianiu sztundy i sekt racyonalistycznych.

Dnia 16 b. m. odbyło się w Petersburgu poświęcenie szpitala petersburskiego komitetu giełdowego dla robotników, założonego na pamiątkę cara Aleksandra II. Na otwarciu obecni byli: opiekun szpitala, następca tronu, ministrowie: skarbu i spraw wewnętrznych, naczelnik miasta, komendant i inni dostojnicy, oraz kupcy giełdowi z rodzinami. Szpital został założony i będzie utrzymywany z funduszów kupiectwa giełdowego. Chorzy przyjmowani będą bezpłatnie.

Russyfikacya krajów nadbałtyckich.

Praw. Wiest. ogłasza, że w dniu 10 b. m., jako w dniu otwarcia nowych sądów w liflandzkiej gubernii, zniesione zostały: hofgericht, landgerichty, parafialne i powiatowe sądy, magistraty wszystkich miast tej gubernii z ich niższemi sądami, ryżski landhofgericht i włościański oddział liflanckiego hofgerichtu, czelskie landrackie kolegium i magistrat w Rydze. Zniesione również zostały posady liflanckiego gubernialnego prokuratora, jego towarzysza i towarzyszów powiatowych fiskałów przy sądach powiatowych.

Dnia 15-go b. m minister sprawiedliwości uroczyście otworzył nowy sąd okręgowy i instytucye sądów pokoju w Libawie. W mowie minister zaznaczył, iż libawskie zgromadzenie miejskie dało przykład rządnego i sympatycznego stosunku do reformy sądowej, składając ofiary materyalne na urządzenie sądu, co zwróciło na siebie najwyższą uwagę.

Z Berlina.

(Z obozu socyalno-demokratycznego. — Reforma armii niemieckiej i jej porównanie z armią rossyjską).

O ruchliwości socyalno-demokratów świadczy między innemi ta okoliczność, iż chociaż daleko jeszcze do nowych wyborów parlamentarnych, wyznaczyli już w 230 okręgach swych kandydatów. Rozumie się samo przez się, iż w bardzo znacznej liczbie tych okręgów nie mogą liczyć na powodzenie, w każdym jednak razie, jak zaznacza *Schles. Ztg.*, można przypuszczać, iż w 40 okręgach spodziewać się bardzo niebezpiecznego z ich strony ataku, a w 30-stu zwycięztwo ich jest prawdopodobne. W roku 1884 wystąpili socyalno-demokraci ze swemi kandydaturami tylko w 24 okręgach. Przedewszystkiem liczą oni obecnie na sukces w królestwie saskiem, w Turyngii i nadreńskich okręgach przemysłowych Socyalno-demokratyczną frakcyą w parlamencie jest ta, która posiada najwięcej żydów, bo aż 4, a między obecnymi kandydatami jest kilkunastu żydów, w samym Berlinie dwóch.

Według projektowanej reformy armii niemieckiej, armia ta od 1go kwietnia 1890 r. składać się będzie z 18 korpusów, co do składu i liczby zupełnie podobnych do siebie, lecz co do rozkładu zupełnie odmienny przedstawiających widok. Każdy korpus złożony będzie z czterech brygad piechoty i dwóch brygad konnicy, liczącej po dwa pułki i jednej brygady artyleryi także o dwóch pułkach, oraz jednego batalionu saperów i jednego batalionu pociągowego (train). Od zasady gromadzenia większych mas konnicy w osobnych dywizyach kawaleryi odstąpiono, natomiast postanowiono, celem równego taktycznego wyrobienia, częściej aniżeli dotąd uskuteczniać przy pojedyńczych korpusach ćwiczenia dywizyi i urządzać manewra. Zmiany będą dosyć znaczne; bawarskie korpusy, dzisiaj jednolite, podzielone będą na kilka części, podobnie saskie i wirtemberskie; w ogóle zmianę projektowaną wojskową uważać należy jako krok dalszy ku zasymilowaniu państw i państewek niemieckich pod hegemonią pruską.

Wydany właśnie kalendarz dworski, zawierający szczegółową statystykę o stanie pokojowym różnych państw, podaje następujące daty: Armia niemiecka posiada razem 884 batalionów piechoty, 465 szwadronów konnicy, 364 bateryj, 1500 armat sprzężonych, 19.475 oficerów, 468.409 żołnierzy. Armia rossyjska, według tegoż źródła, wykazuje cyfry następujące: 848 batalionów piechoty, liczących razem 686.312 żołnierza, 328 szwadronów konnicy, razem 57.416 żołnierza, 344 batalionów polnej artyleryi, prowadzących 1542 armat, obsługiwanych przez 61.880 żołnierzy, $33^1/_4$ batalionu saperów, liczących 18.977 żołnierza i 35.130 żołnierzy taboru; razem cała armia liczy tedy na stopie pokojowej 799.928 żołnierzy.

Z Francyi.

(Manifest Boulangera).

Pustelnik z Jersey dał znowu znak życia. Generał nie umie milczeć, i nie może się zrezygnować na rolę niemego świadka wypadków. Z powodu nieuznania przez Izbę swego wyboru w Montmatre wydał on pismo zwrócone do wyborców, w którem w namiętnych słowach piętnuje dzisiejsze rządy we Francyi. Manifest kończy się następującym ustępem: „Wszechwładztwo powszechnego głosowania zostało zaprzeczonem i pogwałconem. Przestało ono zresztą istnieć faktycznie, skoro większość parlamentarna bezwstydnie uznała wybór kandydata, który nie miał większości głosów i nigdy nie powinien był być uznany za deputowanego. Po tym zamachu na wszechwładztwo ludu przestali parlamentaryści reprezentować wolę narodu i reprezentują już tylko własną samowolę. Nie mogę dzisiaj więcej zrobić, jak wobec was i w waszem imieniu zaprotestować przeciwko temu krzyczącemu pogwałceniu zasady republikańskiej. Ale nadejdzie dzień, kiedy położycie koniec parlamentaryzmowi rujnującemu kraj, założycie prawdziwie demokratyczną republikę i powrócicie ludowi jego prawa zwierzchnicze. W dniu tym liczcie na mnie, jak ja na was liczę. Gen. Boulanger.

Manifest Boulangera zredagowany jest w tonie podobnym do poprzednich jego enuncyacyj politycznych, ale dzisiaj nie budzi już żadnego echa we Francyi. Nawet *Figaro*, dziennik który ubóstwiał niegdyś „generała na czarnym wierzchowcu“ nie znajduje ani jednego słowa współczucia dla tego awanturniczego bohatera.

Rewolucya w Brazylii.

Pomimo licznych szczegółów o przewrocie w Brazylii, które dochodziły ztamtąd w relacyach telegraficznych, dotychczas niepodobna było podać wyczerpującego obrazu dla braku dokładnych korespondencyj. Obecnie wiadomości drogą korespondencyjną przesłane do rozmaitych dzienników uzupełniają obraz całego przebiegu tej głośnej sprawy.

Konstatują przedewszystkiem wszyscy korespondenci, że pomiędzy ludnością panuje wielki optymizm co do przyszłości kraju po dokonanym przewrocie. Zwraca także uwagę okoliczność, że nie mogły zachodzić większe sprzeczności w życiu i objawach jego w stolicy brazylijskiej, jak skonstatowane w dniach 14 i 15 listopada. W dniu 14 panował zupełny spokój i nikt nie przeczuwał nawet zbliżającej się burzy. Senat odbywał pierwsze posiedzenie i zajęty był wybraniem komisyi, która udać się miała do cesarza, ażeby się dowiedzieć z ust monarchy o terminie otwarcia parlamentu. Znajdujące się u steru ministerstwo liberalne mniemało, że stanowisko jego jest zupełnie trwałe i jedna tylko objawiała się chmurka na horyzoncie, to jest nieporozumienia ze sferami wojskowemi. Ale i to spodziewano się załatwić przeniesieniem załogi stolicy do innego miasta. Termin wymarszu był już naznaczony, gdy w dniu 14 listopada poczęły się rozchodzić pogłoski o panującem wzburzeniu i rozdrażnieniu w szeregach wojska i oficerów.

W dniu tym przybyli do marszałka Deodoro oficerowie z wiadomością, że cała brygada postanowiła podnieść rokosz. Wszystko to, jak się pokazało, przygotował Benjamin Constant, pułkownik i profesor szkoły wojskowej, znany przytem z nadzwyczajnych zdolności organizatorskich. Zaraz tegoż dnia wieczorem, zmuszono marszałka Deodoro do przyłączenia się do obmyślanego z góry zamachu. Ale o istotnym celu mało kto wiedział. Oficerowie byli przekonani, że idzie tylko o obalenie ministerstwa. Jakoż rano dnia 15 listopada, do godziny 10 panowała niepewność. Jeżeli się wszakże niepokojono, to zawsze tylko pytaniem, w jaki sposób dokonana zostanie zmiana gabinetu, gdyż o zmianie rządu, o obalaniu monarchii, nikomu się nie śniło. Gdy umysły tem zajęte, nagle w stolicy dały się na ulicach słyszeć pojedyńcze okrzyki: *Viva la republica!* Okrzyk ten powtarzali żołnierze i liczba ich coraz wzrastała. Lecz w miarę przybywania i kupienia się tłuszczy ludu po ulicach, okrzyki sławiące republikę potężniały. Nakoniec nie było już słychać innego głosu, ani też protestu, prócz jednomyślnych okrzyków: „Niech żyje republika!“

Przewódcy ruchu osiągnęli cel, proklamowali republikę i przystąpili do wykonania innych zarządzeń, o których wiadomo już z relacyj telegraficznych. A jednak w południe dnia 15 listopada, ludność na odleglejszych przedmieściach nie chciała dawać wiary, że republika proklamowaną została. Wielu oburzało się, nazywając to żartem niegodziwym, lubo nie żart, ale zamach niegodziwy był już rzeczywiście dokonany.

Cesarz Dom Pedro był ogólnie kochany i szanowany, przewódcy zatem spotkali się z opozycyą we wszystkich sferach i ledwie siła faktu dokonanego była w stanie pogodzić wielu z tak niezasłużonym losem, jaki spotkał monarchę dobrego i rozumnego. To też obwieściwszy narodowi strącenie Dom Pedra i ukonstytuowawszy się jako rząd tymczasowy, po ogłoszeniu odpowiednich proklamacyj, kierownicy przewrotu zaraz pomyśleli, że nie będą pewni jutra, jeżeli cesarz na terytoryum Brazylii pozostanie. Uradziwszy przeto że należy go wysłać, sporządzili orędzie nowego rządu do niego samego tej treści, aby odjechał.

Dokument ten po wszystkie czasy ciekawy brzmi jak następuje:

„Uczucia demokratyczne narodu oddawna żywione, a dziś zbudzone w imię reakcyi przeciw systemowi gwałtu (!), korrupcyi (!) i bezprawia (!), przeciw polityce ustawicznego zamachu rządu cesarskiego na nietykalność armii i marynarki, polityce ohydnej i narodowi obmierzłej, spowodowały te wczorajsze wydarzenia, które mają znaczenie ostateczne, stanowcze.

W obec tej sytuacyi mamy przykrość wyznać wam, a czynimy to dla zadość uczynienia bardzo przykremu obowiązkowi, że obecność rodziny cesarskiej tutaj, byłaby nadal niedorzecznością (absurde), byłaby niemożebną i wywołałaby epizody, których unikać nakazuje nam dbałość o bezpieczeństwo publiczne“.

Następuje oznajmienie, że rodzina cesarska ma opuścić Brazylię, i warunki, w jakich odjazd ma nastąpić.

Odpowiedź cesarza na ten „messaż“ była, jak wiadomo, pełna godności. Wspomniano w niej, że cesarz ulegnie tylko przemocy, jakoż niebawem uległ jej, i pomimo groźnego stanu morza, został niebawem wysłany wraz z całą rodziną. Oporną cesarzowę wsadzono do szalupy z taką forsą, że jej ręce pokaleczono — przemoc była zupełna. Pómiej, jak wiadomo, klejnoty cesarzowej, wartości 30.000.000 franków, gdzieś się zawieruszyły...

Stało się to parę tygodni temu. Dziś, jak donoszą ostatnie telegramy, narodowa konstytuanta brazylijska, natychmiast po zebraniu się, ma zamiar byłemu cesarzowi Dom Pedro, w celu wyrażenia swoich uczuć czci i wdzięczności, ofiarować dożywotnią prezydenturę republiki brazylijskiej.

O fakcie ostatnim donoszą wszakże tylko jako o pogłosce, której wprawdzie nie zaprzeczono, ale nie potwierdzono jej także.

KRONIKA

Lwów 19 grudnia.

— Najj. Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Borki, w powiecie tarnopolskim, na budowę kościoła, zapomogi w kwocie 200 zł.

— JE. hr. Ludwik Wodzicki przejechał wczoraj rano przez Kraków, udając się z Wiednia do Rzeszowa.

— Uroczystość immatrykulacyi na tutejszym Uniwersytecie odbyła się wedle ogłoszonego programu dziś, we czwartek, w auli uniwersyteckiej. Nowo-immatrykulowanych, więc zwyczajnych słuchaczy — gdyż nadzwyczajni nie są immatrykulowani — było w tem półroczu na wydziale teologicznym 108, na wydziale prawa i umiejętności politycznych 204, a na wydziale filozoficznym 35, czyli razem 347.

Uroczystość otworzył tegoroczny JMagn. Rektor, prof. dr. ks. Klemens Sarnicki, zachęcając w gorących słowach młodzież do pracy sumiennej, której się teraz może oddawać w ojczystym języku, a razem kładąc naciak na to, że do prawdziwego i w szlachetnem znaczeniu wykształcenia, niedosyć jest nawet nabywanie wiedzy, ale potrzeba nadto i niezbędnie kształcenia charakteru i serca.

— Dr. Adam Asnyk objął naczelną redakcyę *Nowej Reformy*.

— Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie ogłasza: Począwszy od dnia 27 b. m. wolno będzie, jak zeszłych lat, nadawać listy noworoczne, przyczem pożądanem by było, aby na listach tych dla adresatów miejscowych (we Lwowie), wrzuconych do skrzynek listowych, na adresie był umieszczony dodatek „List noworoczny". Byłoby również do życzenia, aby w razie wysyłania większej liczby takich listów, dla adresatów we Lwowie, takowe (naturalnie każdy zaopatrzony odpowiednią marką pocztową) były wkładane pod jedną opaskę lub do jednej koperty, którą opaskę lub kopertę dopiskiem „Listy noworoczne" zaopatrzyć należy. Listy te w czasie od 27 do 31 grudnia b. r. będą zbierane, a 31 grudnia b. r. wieczór, względnie 1 stycznia p. r. adresatom doręczone.

Zarazem podaje dyrekcya do wiadomości, że od 22 do włącznie 26 b. m. magazyny frachtowe nr. 1 i 2 w tutejszym głównym urzędzie pocztowym otwarte będą dla publiczności rano od 8 do 12 a po południu od 2 do 7 godziny, tudzież, że dnia 22 b. m. (w niedzielę) wszystkie urzędy pocztowe i telegraficzne we Lwowie i większe urzędy pocztowe na prowincyi, jakoteż główna kasa pocztowa we Lwowie urzędować będą w tych samych godzinach, jak w dniach powszednich.

— Z Politechniki. Walne zgromadzenie członków Towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczów Politechniki lwowskiej odbyte dnia 1 b. m. wybrało nowy wydział, w którego skład weszli: Prezes, Tadeusz Rozwadowski; wiceprezes, Jędrzej Nosowicz; skarbnik, Jan Witkowski; bibliotekarz, Adam Lewicki. Wydziałowi: Bolejko Marceli, Broniewski Alfred, Moraczewski Jędrzej, Piekarski Kazimierz, Schleyen Artur, Tuleja Józef. Zastępcy wydziałowych: Biernacki Edward, Kobylański Tadeusz, Kramer Wilhelm, Zangen Bronisław.

— Według oznajmienia władzy wojskowej mnożą się wypadki, że podania mające na celu uzyskanie ułatwień w służbie wojskowej wnoszone bywają wprost do osoby Jego Ks. Mości gen. komenderującego korpusem, zamiast do właściwych władz politycznych albo wojskowych, które z mocy ustaw powołane są do załatwienia tych żądań. Ponieważ pominięcie drogi właściwej narazić może sprawę, częstokroć pilną, na niepotrzebną i w skutkach swoich najczęściej ujemną zwłokę, przeto magistrat miasta uważa za stosowne zwrócić na to uwagę interesowanych z wezwaniem, aby podania swoje, odnoszące się do ulg wojskowych, wnosili wprost do tych władz politycznych lub wojskowych, do których zakresu działania przedmiot petycyi należy, a w razie wątpliwym zasięgały pierwej informacyi w komisaryatach miejskich albo w IV departamencie magistratu.

— Z Uniwersytetu. P. Marcin Horowitz, rodem ze Lwowa i Anastazy Stern, rodem z Kozowy, w Galicyi, kandydaci adwokaccy, otrzymali w tutejszym Uniwersytecie stopnie doktorów praw.

— Na pogrzeb kardynała arcybiskupa wiedeńskiego ks. Ganglbauera wyjechał ks. arcybiskup lwowski Morawski i książę biskup krakowski Dunajewski.

— Dla głuchoniemej Maryi Krzeczkowskiej, złożono w dalszym ciągu w Administracyi *Gazety Lwowskiej*: Pani Geistlenerowa 1 złr., F. S 50 ct., M. G. 1 złr., Jan Mayer 1 złr., Franciszek Gruiński 2 złr.

— W Czytelni dla kobiet odbędzie się w piątek, 20 b. m., wykład p. profesora Wachniaąina. Prelegent traktować będzie współczesną literaturę ruską.

— Wieczorek akademicki. Komitet, zajmujący się urządzeniem wieczorku z tańcami na dochód Towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczy Wszechnicy lwowskiej w dniu 9 stycznia 1890 r. podaje do wiadomości, iż dla uniknięcia ścisku lista w tym roku będzie zamknięta, a bilety wydawane będą tylko za imiennemi zaproszeniami. Po zaproszenia zgłaszać się należy do biura Towarzystwa Bratniej Pomocy (Rynek 24) między godziną 12 a 1 w południe.

— Przytrzymano ubiegłej nocy znanego złodzieja Józefa Łopuszańskiego, w chwili, gdy w zamiarze włamania się do sklepu Hindy Eisenstein pod l. 5 przy ulicy Kaźmierzowskiej oderwał już obiedwie kłódki od drzwi za pomocą długiego żelaza od wozu. — Również nie udało się złodziejowi Janowi Korączce, który skradł worek z mąką, wagi 100 kila a wartości 16 zł., dziś nad ranem z sieni domu pod l. 14 przy ulicy Kazimierzowskiej na szkodę handlarza Abrahama Hermana, przytrzymał go bowiem stójkowy na ulicy Gródeckiej. Korączka musiał mieć przy tej kradzieży wspólnika, gdyż nadebrano Hermanowi i z drugiego woru około 50 kilo mąki, wartości 7 złr., której nie odszukano.

— Zapiski policyjne. Skradziono 10 sznurków korali, wart. 20 zł.; garnitur męski kamgarnowy popielaty, wart. 25 zł. — Zakwestyonowano pieczątkę z napisem „Fontana" i mosiężny moździeż; dwa duże zwoje nowych postronków, wart. 1 zł. — Zgubiono złoty sygnet znaczony J. A.; metalowy budzik, wart. 7 zł. — Znaleziono w dorożce czarną laskę z zakręconą rączką.

— Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 19 grudnia 1889 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, dnia 18 do godziny 12 w południe dnia 19 grudnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1·3), stan nieba zmienny, powietrze bardzo wilgotne (91 prc. wilgotn. wzgląd.), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —3·1°C, najwyższa —0·2°C dziś o godzinie 12 w południe, najniższa —5 0 C w nocy.

Uwaga: Cała doba była przy zmiennym stanie nieba pogodna.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 785 do 780 mm. w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 772 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny w południe dnia 19 do godz. 12 w południe dnia 20 grudnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku przeważnie południowy, co do siły słaby (1—2). Średnia temperatura podniesie się do —1 0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza bez zmiany, opadu nie będzie. Doba będzie pogodna.

— W Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, p. Bronisław Zaorski, rodem z Warszawy, otrzymał wczoraj stopień doktora wszech nauk lekarskich.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Krakowie, Józef hr. Szembek, syn generała Szembeka, ożeniony z Józefą hr. Moszyńską, przeżywszy lat 72. Znany w szerokich kołach tak w kraju jak w stolicach europejskich, przed parą miesiącami przybył z Ukrainy do Krakowa z zarodem choroby, która spiesznie się rozwinęła. Śmierć ta pokryje wiele rodzin żałobą. Zmarły pozostawił sędziwą matkę, żonę i czterech synów, z których jeden, hr. Stefan, we Lwowie zamieszkały, jest członkiem tutejszej Reprezentacyi miejskiej.

W Londynie, Fryderyk Clay, jeden z najpopularniejszych kompozytorów angielskich.

— Ordynacya zasławska. *Kraj* petersburski a teraz warszawska *Gazeta Roln* donosi, że dobra ordynacyi zasławskiej, obecny właściciel, książę Roman Sanguszko, chce przepisać na hr. Józefa Potockiego z Antonin, z warunkiem przybrania nazwiska Sanguszków i wypłacania pozostałym członkom tejże rodziny po 250.000 rubli rocznie. Powodem tego projektu jest bezdzietność obecnego ordynata, oraz ta okoliczność, że wszyscy jego sukcesorowie są zagranicznymi i trudno im byłoby starać się o indygenat w Rossyi Najbliższymi sukcesorami ks. Romana Sanguszki są: ks. Eustachy, ordynat Tarnowski, członek dziedziczny wiedeńskiej Izby panów, bezżenny i dwie jego siostry, z których jedna, ks. Jadwiga, jest za ks. Adamem Sapiehą, druga księżniczka Helena; nadto po zmarłym ks. Pawle S. (r. 1868), bracie ks. Romana, pozostała córka Teresa, wyszła za ks. Leona Sapiehę, syna ks. Adama Hr. Józef Potocki z Antonin jest synem ks. Maryi z Sanguszków, stryjecznej siostry ks. Romana.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich. Ostatniemi czasy przybyły do Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich następne śród innych przedmioty:

1) Portret Jana Daniłowicza, wojewody ziem ruskich (kupiony).

2) Portret Aleksandra Gosiewskiego, wojewody Smoleńskiego, z widokiem kościoła OO. Jezuitów w Witebsku, którego był fundatorem. On to razem z Oleśnickim kaszt. małagoskim odwoził Marynę Mniszchównę do Moskwy; po śmierci Dymitra uwięziony, uwolniony został przez Szujskiego w 1608 r. W 1609 dowodził oddziałem pod Żołkiewskim przeciw Moskwie, następnie był komisarzem przy zawarciu pokoju; brał udział w wojnie Inflanckiej. † 1630. (Nabyty w Wilnie).

3) Portret Hołowni Adryana, biskupa Arcaniskiego, sufragana metropolii Litewsko-Wileńskiej, r. gr. Dar B. Rusieckiego z Wilna.

4) Bransoletka bronzowa i popielnica, wykopane w kurhanie w okolicy jeziora Switezi, w ziemi Nowogródzkiej. Dar p. J. Karpowicza.

5) Młotek kamienny znaleziony na polach Zadwiei w Nowogrodzkiem. Dar p. Leona Mierzejewskiego.

6) Dwie starożytne prochownice. Dar tegoż.

7) Ostrogi i guziki pułków różnej broni, znalezione w rz. Berezynie około wsi Studzianki, pamiętnej przeprawą armii francuskiej w 1812 r. Dar tegoż.

8) Nóż krzemienny znaleziony w Dołoczu na Wołyniu. Dar p. Szczęsnego Jabłonowskiego.

9) Para pistoletów Kuchenreitera, ofiarowanych przez marszałka Francyi Massenę pułkownikowi Hilchenowi. Dar ś. p. jego syna.

10) Zegar stołowy bronzowy (style empire) zdobny mitologicznemi figurami. Dar tegoż.

11) Atlas chronologiczno-historyczny, ważniejszych zdarzeń w Polsce, w 9-ciu tablicach, podług metody Jaźwińskiego, ułożony przez Adama Raczyńskiego. Dar p. Edwarda Raczyńskiego z Litwy.

12) Miecz starożytny obosieczny, z wieku XIV, wykopany w zrębie oddziału leśnego Horb, na lewym brzegu rzeki Sukiela, pomiędzy gminą Brzaza a Jammersthalem. Dar dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

Wydział Towarzystwa prawniczego lwowskiego zaprasza na odczyt p. dra. Zygmunta Zinsa, w piątek dnia 20 grudnia 1889 o godzinie 7 wieczór w lokalu Towarzystwa (ul. Karola Ludwika l 3 II p.) Temat: 1. Pożądanem jest zaprowadzenie do austryackiej procedury karnej zasady kontradyktoryjnego postępowania stron w kwestyi zawieszenia lub zniesienia aresztu śledczego. 2. Pożądanem jest w drodze ustawodawczej uświęcić zasadę, iż przedawnienie czynu karygodnego popełnionego przez członka Rady państwa lub Sejmów krajowych nie biegnie przez czas, w którym on korzysta z nietykalności na zasadzie §. 2 ust. z 3 października 1861. L. 98. dz. u. p. 3. Pożądanem jest ustawowe sformułowanie na podobieństwo §. 61 i nast. ust. hyp. względnie adnotacyi sporu o wykreślenie wpisu tab. zasady prawnej, że dopuszczalną jest adnotacya pozwu o wykreślenie prawa zastawu także z powodu jej umorzenia. 4. Postanowienia §§. 11 i 12 obowiąz. dotąd w Austryi rozp. polic. z 20 kwietnia 1864 L. 96 dz. u. p. są niezgodne z ustawami zasadniczemi i uchylenie tychże w drodze ustawodawczej jest wskazanem.

Z Izby sądowej.

(Proces emigracyjny w Wadowicach).

Wadowice, 18 grudnia.

(30 dzień rozprawy).

Dziś dalszy ciąg przesłuchiwania poszkodowanych wychodźców. Z zeznań wszystkich wynika, że owe urojone zarobki amerykańskie nie były wcale tak wielkie, jeżeli zważymy wysokie ceny artykułów potrzebnych tam do życia. Wczoraj n. p. zeznał Pajor najwyraźniej, że zarabiał przy ciężkiej pracy najwyżej 3 zł. dziennie w złocie.

Pierwszy staje dziś przed trybunałem Tomasz Ropacz z Rdzarki, około Nowego Targu, góral pięknie zbudowany, w dostatnim stroju, okryty ładnym kożuchem. Syn Tomasza Ropacza, Ignacy, przeszedł przez agencyę. O podróży i Ameryce opowiada w dwoch listach, w których narzeka na smutną dolę w Ameryce, gdzie tyle ludu z całego świata się zjechało, że już pracy dla innych nie ma, więc marnie giną. Skarży się dalej, że w agencyi Oświecimskiej zapłacił 139 zł. 30 ct., a w Hamburgu za nocleg 8 zł. Pragnie jak najprędzej do Nowotarszczyzny wrócić, tak mu się dała Ameryka we znaki.

Apolonia Swider włościanka z Raby (pow. Myślenicki), której mąż Kazimierz z powodu niedostatku wyemigrował do Ameryki, ze łzami w oczach opowiada, jak na podróż dla męża zebrała 180 zł. Mąż napisał do niej list z Minneapolis, w którym narzeka na brak roboty. Co do Herza pisze że za kartę u niego zapłacił 140 mr. a w Hamburgu byłby najwięcej zapłacił 100 zł. Ze Swidrem jechał Wawrzyniec Miśkowic, który pisze o gwałtach w agencyi. Herz kazał im zapłacić po 140 mr. za kartę. W Hamburgu przekonali się, iż ich oszukano, bo tam znów musieli płacić, czekać na okręt, a potem cierpieć straszną nędzę. W N. Jorku już nie mieli z czego żyć.

Na pytanie dr. Goldhammera stwierdza Swidrowa że dotąd przysłał jej mąż 360 zł.

Obrońca prof. dr. Rosenblatt prosi o stwierdzenie czy bilet kolejowy z N. Jorku do Minneapolis kosztuje 97 marek?

Przewodniczący stwierdza. Po stwierdzeniu wykazuje obecnie prof. dr. Rosenblatt że kolej z Nowego Jorku do Minneapolis, okręt z Hamburga do N. Jorku, wreszcie bilet z Oświęcima do Hamburga kosztowały 139 zł. 30.

Adolf Vollkart, malarz szyldów z Krakowa, w r. 1882 wybrał się do Ameryki przez Oświęcim. Tam Julian Neumann ofiarował mu na sprzedaż kartę okrętową, za którą kazał sobie zapłacić 80 marek, obiecując Vollkartowi bezpłatny wikt w Hamburgu rychłe odjechanie okrętem itd. Neuman dał Vollkartowi kartę napisaną, która nie miała żadnego znaczenia w Hamburgu tak że on 100 marek a było ich kilkunastu, musiał zapłacić. Inni wychodźcy przeklinali Neumanna, bo musieli ponownie płacić. Nie zgłosił się o zwrot pieniędzy bo był chory. Za wikt musiał płacić Vollkart w Hamburgu.

Tomasz Wilaszek, murarz z Tuchowa, typowy mieszczanin, jechał do Ameryki, bo tam ma siostrę, która mu wielkie zarobki obiecywała. Z Tuchowa w lutym r. 1884 wyjechało 17 mieszczan. W Oświęcimiu jakiś naganiacz od wieprzków zaprowadził ich do kancelaryi po karty okrętowe, gdzie im grożono przymusowem odesłaniem do domu, jeżeli kart nie kupią. (Jako sprzedającego karty poznaje Wilaszek Neumanna). Wychodźcy musieli złożyć po 10 zł. zadatku na karty; prócz tego sprzedał im Neumann bilety kolejowe. W Hamburgu nie uznano owych 10 zł., zapłaconych w Oświęcimiu przez 17 wychodźców, i musieli ponownie zapłacić po 48 zł. W Buffalo płatał się Wilaszek bez roboty, ledwo znalazł robotę w fabryce cementu Ostatecznie w nędzy wrócił do domu.

Neumann nie przyznaje się do tego, by Wilaszkowi karty sprzedawał. Obrońca, dr. Łazarski, zadaje szereg pytań Wilaszkowi, z których okazuje się, że w domu, gdzie Wilaszek kartę kupił, sprzedawali takowe różni agenci.

Antoni Krogulski, szewc z Tuchowa, potwierdza zeznania Wilaszka.

Z owej grupy ludzi żyją dotąd ci 2 świadkowie i 4 jeszcze mieszczan w Tuchowie; reszta pomarła przeważnie w Ameryce. Krogulski nie poznaje, który z oskarżonych sprzedawał im karty.

Obrońca prof. dr. Rosenblatt prosi o stwierdzenie, że ani Wilaszek, ani Krogulski nie przypisują Löwenbergowi tego właśnie oszustwa.

Anastazya Gall, z Łosia (pow. gorlicki) w lecie 1888 r. emigrowała do Ameryki. W Oświęcimiu była z 5 wychodźcami. Gdy nie chciała iść do agencyi Hercowskiej, aresztowano ją i 7 dni siedziała.

Klausner oświadcza, iż nie ciągnie no wychodźców; że aresztowania dokonał żandarm Pituley, tłómacząc to poleceniem, iż ma aresztować kobiety do 35 lat.

Na popołudniowem posiedzeniu przesłuchano dalszy szereg świadków, których zeznania mało co się różnią od poprzednich.

Między innymi Adam Łubacz z Matiszowy (Węgry) wybrał się w r. 1887 około Wielkiejnocy do Ameryki z gromadą wychodźców. W Oświęcimiu porwano ich do kancelaryi, gdzie ich przedewszystkiem o pieniądze pytano. Ludzie strwożeni szli jak stado baranów do kancelaryi. W kancelaryi podzielono ludzi: tych co mieli po 95 złr. postawiono osobno, tych, co mniej, osobno. Łubacz wypruł zaszyte pieniądze, by zapłacić, złożył 92 złr. Łudzono ich, że w Hamburgu i na okręcie nie będą nic płacić. Tak nie było. Ludzie nie mieli już w Hamburgu pieniędzy, nie dostali jedzenia, jak im obiecano, i dlatego straszną nędzę cierpieli; poduszki na jedzenie sprzedawali ci, co je mieli. W Oświęcimiu zabrano im wszystkie pieniądze — o tem, że ludzie grosza nie mają na dalszą podróż, agencya wiedziała.

Józef Baka ze Starego miasta zapłacił za „Paket" — tymczasem jechał „Unionem."

Istwan Semko z Matiszowy (Węgry) potwierdza poprzednie zeznania. Mówiono im w agencyi, że po zapłaceniu 90 złr. nie będą płacić. Inaczej się stało. Głód musieli cierpieć — pod gołem niebem spać w Amsterdamie. — Semko poznaje Löwenberga po mowie, jako tego, który karty sprzedał.

Na tem zakończyła się dzisiejsza rozprawa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Obwieszczenie.

Z powodu, iż święta Bożego Narodzenia, jak niemniej Nowego Roku przypadają na środę, przenosi się w tym roku targ na bydło rzeźne na poniedziałki poprzedzające te święta t. j. na 23 i 30 grudnia 1889 r.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Ankieta w sprawie dostaw produktów rolniczych dla armii. *Budapest. Corr.* donosi: Skutkiem petycyi wystosowanej w r. b. ze strony wykonawczego komitetu związku towarzystw rolniczych w sprawie bezpośredniej przez rolników uskuteczniać się mającej dostawy produktów rolniczych dla armii, zwołał węgierski minister rolnictwa ankietę, która też d. 14 b. m. rozpoczęła swe obrady. Ankieta oświadczyła się jednogłośnie za tem, aby przy równych ofertach przyznawano dostawę rolnikom. Drugi punkt obrad stanowiło życzenie, wyrażone przez związek towarzystw rolniczych, aby przy dostawie rolniczych produktów dla armii rolnicy, względnie zaś zawiązane przez nich spółki, mogły dostawiać nietylko własne, lecz także zakupione zapasy zboża.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 19 grudnia 1889 r.

Lwów, Pszenica 8·10 do 8·45, żyto 7·50 do 7·80, owies obroczny 7·50 do 8·20, jęczmień 6·75 do 8·—, rzepak 15·50 do 16·50, groch 7·— do 10·—, wyka 5·50 do 6·—, bobik —·— do —·, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·55 do 8·20, żyto 7·10 do 7·45, jęczmień browarny 6·70 do 7·50, owies 7·— do 7·75, groch 6·70 do 9·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 15·— do 16·— lnianka —·—, koniczyna czerwona 44 — do 50 — koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·20 do 8·10, żyto 6·— do 6·10, jęczmień 6·70 do 7·50, owies 6·70 do 6·90, groch 6·70 do 9·50, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42 — do 50 —, koniczyna biała —·— do — —, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·15 do 8·65. żyto 7·50 do 7·90, jęczmień 7·— do 8 —, owies 7·50 do 8·20, groch 7·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·65 do 16·75 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 11·50 do 11·75 zł.

Dowozy małe. Popyt na wszystkie artykuły z gotową dostawą znaczny.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan odbędzie d. 22 b. m. inspekcyę eskadry pod Tryestem.

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz ze swemi trzema Córkami Najd. Arcyksiężniczkami Małgorzatą, Maryą Anunciatą i Elżbietą przybył przedwczoraj z Reichenau do Wiednia.

Głównodowodzący generał ks. Ludwik Windischgrätz, bawi od przedwczoraj w Wiedniu.

Nowy burmistrz miasta Wiednia dr. Prix, przedstawił się we wtorek p. prezesowi gabinetu hr. Taaffemu. Hr. Taaffe za pewnił dr. Prixa, iż może liczyć na jego poparcie we wszystkich sprawach dotyczących interesów rezydencyi.

W kołach wiedeńskich wymieniają jako kandydatów na osieroconą po ś. p. kardynale Ganglbauerze stolicę arcybiskupią w Wiedniu księży: prof. św. teologii i radcę dworu dr. Zwehrkke'go (referenta dla wyznań w Ministerstwie oświaty), biskupa Rauera (w Bernie), biskupa Doppelbauera (w Lincu) i ks. hr. Pötinga w. mistrza Zakonu niemieckiego.

Izba deputowanych przeprowadziła wczoraj na południowem posiedzeniu obszerną dyskusyę nad przedłożeniem rządowem w sprawie pomocy dla Galicyi. Dep. Zallinger żądał takiej pomocy dla Tyrolu. Dep. Menger użalał się, że w przedłożeniu opuszczono kilka powiatów szląskich, również klęską dotkniętych i że w skutek złego zastosowania ustawy, ulgi podatkowe dla rolników są prawie iluzoryczne. Mowca zapowiedział, że wniesie projekt zmiany odnośnej ustawy.

Dep. Kowalski dziękował Rządowi za udzieloną Galicyi pomoc i upraszał p. Ministra skarbu, aby wstrzymał egzekucyę zaległych podatków.

Dep. Hompesz podniósł, że od chwili przyznania pomocy, zły stan w Galicyi znacznie się zwiększył i przytaczał liczne przykłady, jak wybijania bydła i koni itp. Mowca zwracał uwagę Rządu, że rozszerzenie pomocy jest niezbędne.

W tym samym duchu przemawiał referent Gniewosz, poczem przyjęła Izba przedłożenie jednogłośnie do wiadomości.

Dep. Türk wniósł do Rządu interpelacyę w sprawie wykonywania ustaw wyjątkowych.

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia: Pełna rozumu i taktu politycznego odpowiedź hr. Taaffego na interpelacyę dep. Plenera, sprawiła wszędzie jak najlepsze wrażenie. Ma ona jeszcze tę wielką zaletę, że wypowiada szczerze całą prawdę o stanowisku Rządu wobec najświeższych czeskich objawów, a stanowisko to jest jasnem. Bardzo zręcznym jest także zwrot do opozycyi, przypominający jej, iż powinna pozostać także na gruncie konstytucyjnym, a nie opuszczać Sejmu praskiego.

Zapewnić mogę, że w kołach opozycyi odpowiedź wcale dobre sprawiła wrażenie i odsunęła myśl wszelkich skrajnych kroków. Koła te przyznają, że niepodobna żądać więcej, jak to, co przyniosła odpowiedź, która tym sposobem szczęśliwie ominęła zastawione sidła.

Zdaje się, że Izba dopiero w piątek odroczoną zostanie.

Presse pisze: W lutym b. r. p. Minister skarbu dr. Dunajewski wystosował notę do węgierskiego Ministra skarbu, w której w myśl austro-węgierskiego cłowego i handlowego związku zainicyował zwołanie przewidzianej w tym związku ankiety dla uregulowania waluty. Węgierski Minister skarbu, jak się dowiadujemy, odpowiedział niedawno na tę notę w sposób uprzedzający, a w ostatnich dniach zeszłego tygodnia przybył do Wiednia sekretarz stanu węgierskiego Ministerstwa skarbu p. Lang i porozumiewał się w tej kwestyi z austryackim Ministrem skarbu. P. Lang odbył z p. Ministrem dr Dunajewskim i szefem sekcyi Niebauerem kilka narad, które miały na celu zoryentowanie się w kwestyach, dotyczących uregulowania waluty. Węgierski sekretarz stanu powrócił już do Wiednia.

W Berlinie otrzymano wiadomości o nowych dotkliwych zarządzeniach przeciw Niemcom w prowincyach nadbałtyckich.

Polit. Corr. pisze: W kołach watykańskich twierdzą, iż alokucya, jaką Papież zamierza wypowiedzieć dnia 30 grudnia na konsystorzu, będzie miała szczególniejsze znaczenie. Ojciec św. nie tylko zaprotestuje przeciw znajdującej się obecnie na porządku obrad w Izbie włoskiej ustawie o fundacyach dobroczynnych, ale także wystąpi przeciw racyonalistycznym teoryom, jakie rozwinął Crispi w mowie swej w Palermo, tudzież potępi złożenie z urzędu biskupa w Altamare Mgra Pelligrini, które nastąpiło z powodu nieporozumień, powstałych między tym księciem Kościoła a tamtejszym zarządem gminy.

Papież przesłał Don Carlosowi, królowi portugalskiemu, własnoręczne pismo, które mu wręczy nuncyusz Vannutelli podczas jego uroczystej koronacyi w d. 28 bm.

Według *Agencyi półn.* rząd grecki rozesłał do mocarstw okólnik, w którym oświadcza, że uważa ostatni firman sułtański za naruszający prawa Kreteńczyków. Dalej okólnik powiada, że niesprawiedliwe postępowanie Turcyi z Kreteńczykami wkłada na Grecyę obowiązki, których żaden rząd helleński w obecnej chwili lekceważyć nie może.

Znany z procesu Boulangera dziennikarz Foucauld-Mondion, w którym upatrują głośnego księcia Vasili, ogłasza w wielu dziennikach francuskich, że ostatniej niedzieli, 15-go b. m. agenci policyjni dokonali podczas jego nieobecności rewizyi w jego domu, w przypuszczeniu, iż ukrywa się u Mondiona generał Boulanger. Mondion dodaje, iż rząd francuski obawia się właśnie w tym czasie powrotu Boulangera do Francyi. Ile w tem prawdy, nie wiadomo.

W Londynie otrzymano świeżą wiadomość w tych dniach z Rio Janeiro, która ponownie potwierdza, że przewrót rewolucyjny nie odbył się tak spokojnie, jak donoszono. Według powyższej wiadomości londyńskiej, panował przez pewien czas po proklamowaniu republiki, straszliwy teroryzm, 150 majtków marynarki wojskowej zostało rozstrzelanych za to, że wznosili okrzyki na cześć cesarza. Żołnierze rabowali prywatne mieszkanie cesarzowej, a rząd zmuszony był w Bahia skoncentrować flotę wojenną, gdyż prowincyi tej niedowierzał.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Gorlice, 19 grudnia. (*Tel. pr.*) Do tutejszej Rady powiatowej z grupy większej własności wybrani zostali pp.: Edward Miłkowski, Kozierowski, Olszewski, Szołajski, ks. Rybnerski i ks. Dobrzański obrz. gr. kat.

Wiedeń, 19 grudnia. Z wielką okazałością kościelną i wśród ogromnego udziału ludności wszelkich warstw odbyło się wczoraj po południu złożenie zwłok kardynała Ganglbauera w krypcie tumu św. Szczepana. W uroczystej procesyi wszyscy biskupi austryaccy, pod przewodnictwem nuncyusza papieskiego, udali się po zwłoki do pałacu arcybiskupiego i sprowadzili je do tumu św. Szczepana. Tutaj zebrali się już przedtem wszyscy przebywający w Wiedniu Najdost. Arcyksiążęta i książęta, dygnitarze dworscy, wspólni i austryaccy ministrowie, ambasador francuski, prezydya obu Izb Rady państwa, burmistrz miasta Wiednia i t d. oczekujące przybycia Najj. Pana. Przy wielkich wrotach przyjął Monarchę biskup sufragan Angerer. Po uroczystem pobłogosławieniu zwłok, Monarcha i Członkowie Najw. Domu opuścili świątynię, poczem złożono zwłoki w krypcie.

Wiedeń, 19 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych prezydent dr. Smolka poświęcił zaszczytne słowa wspomnienia pamięci zmarłego deputowanego Wenclicka.

Izba po odrzuceniu wniosków mniejszości przyjęła w drugiem czytaniu pozostałe paragrafy ordynacyi marynarskiej. Następnie przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy, dotyczący zmiany ustawy o kasach gwareckich. Dzisiaj Izba odbędzie posiedzenie.

Wiedeń, 19 grudnia. Walne zebranie austro węgierskiego banku odbędzie się dnia 3 lutego 1890 r.

Wiedeń, 19 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych p. Minister handlu dał odpowiedź na interpelacyę dep. Derschatty w sprawie ograniczenia handlu obnośnego. P. Minister oświadczył, iż projekt nowej ustawy o handlu obnośnym został już zakomunikowany rządowi węgierskiemu, a skoro tylko ukończą się odnośne rokowania, projekt wejdzie do Izby deputowanych. P. Minister odpowiadając dalej na interpelacyę dep. Luzzatiego zawiadomił, iż ułożenie nowej taryfy cukrowej jest już w toku, przyczem Rząd ma przedewszystkiem na względzie kwestyę wywozu przez Tryest (oklaski).

Izba przyjęła bez rozpraw wniosek hr. Coroniniego w sprawie wniesienia noweli do taryfy celnej, któraby dozwoliła na wolny od cła dowóz witryolu miedzianego dla niszczenia owadu *peronospera viticola*.

Ordynacyę marynarską przyjęto w trzeciem czytaniu.

Projekt ustawy o budowie kolei żelaznej z Porican i Brandis do Neratowic przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Berlin, 19 grudnia. (*Tel. pryw.*) *Kreuz Ztg.* konstatuje ostry ton jaki prasa rossyjska znowu w obec Austryi przybiera. Także i na półwyspie bałkańskim agitacya rossyjska w coraz groźniejszych objawia się rozmiarach.

Belgrad, 19 grudnia. Z okazyi uroczystości orderu Sawy udzielono ordery wielu rossyjskim dostojnikom kościelnym. Starszy prokurator św. Synodu Pobiedonoscew otrzymał wielki krzyż orderu Sawy, kanclerz synodu Sabler i metropolita kijewski Platon gwiazdy tegoż orderu.

Bern, 19 grudnia. Obie rady związkowe uchwaliły jednogłośnie 17½ milionów fr. na zakupno karabinów małego kalibru, a 338.000 na obwarowanie góry Gotharda.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 grudnia 1889, godzina 1 minut 45. Alp. Tow. górn. 98·—. Węg. akcye kredyt 335·—, Akcye anglo-austryackie 148·75, Akcye banku Union 240·25, Akcye kolei Karola Ludwika 183·25, Akcye kolei północnej 256·50, Akcye kolei południowej 127·—, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 230·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 187·50. Wiedeńskie losy 144·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 36·70, 4-proc. węgierska renta złota 100·65, Akcyi związkowego banku 117·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 231·60, Rubel papierowy 1·26·50, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 114·25, Akcye banku dla krajów koronnych 218·20. Kolej Elbetal 214·—, węgierska renta papierowa 98·— zł. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 18 grudnia 1889, godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 315·90, Anglo-austryackie —·—, Länderbank 218·— Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 85·90, galicyjskie listy zastawne 104·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·35·50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 19 grudnia 1889, godzina 10 minut 32 Akcye kredytowe 315·25, Anglo-austryackie 148·10, Unionbank 240·50, Kolej Karola Ludwika 182·75, Południowa 126·75, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96·50, 4 prc. węgierska renta złota 100·70 zł., Napoleondor 9·35·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 17 grudnia 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12·75 do 13·— złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·79 do 8·80 złr. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 197·50 do —·— zł. żyto — — zł. spirytus 32·40 zł, rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka na mies bież. 52·75 olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Skoro p. Midy zaczął przewidywać, że balsam z Kopaiwy i Kubeby będzie zaniechanym przez lekarzy i wyraził w tym względzie swoje zdanie publicznie, to wielu z młodzieży uśmiechało się z niedowierzaniem. Dzisiaj ta młodzież zalicza się do jak najgorliwszych zwolenników **kapsułek Santalu Midy**, które sprawdzają to, co się po nich spodziewano, lecząc w bardzo krótkim czasie. Na każdej kapsułce wyryte jest nazwisko Midy. 8018

Od redakcyi Kroniki Rodzinnej.

KRONIKA RODZINNA wychodzić będzie w roku przyszłym 1890 w tychże samych warunkach i kierunku. Jak dotąd podawać będziemy również niewydane listy, rękopisy i pamiętniki znakomitych osobistości, udzielane nam z prywatnych zbiorów. Z działu tego między innemi umieścić zamierzamy w dalszym ciągu „Wyjątki z pamiętników Ignacego Domejki"; studyum Michała Wiszniewskiego, przeznaczone do historyi literatury i nader cenny rękopis Józefa Gołuchowskiego. Nie przestają też być współpracownikami naszymi w tym zakresie Kajetan Kraszewski oraz dr. Antoni J., który nam przyrzekł „Opis zabytków rzeźby i malarstwa w świątyniach podolskich", oraz z teki autografów: korespondencyę ks. St. Chołoniewskiego. Z artykułów odmiennej treści mamy również przygotowane do druku „Rzecz o malarstwie włoskiem" hr. Wojciecha Dzieduszyckiego, dalszą „Podróż w głąb Islandyi" J. Podlewskiego, autora obrazów z „Krainy Edredonów", powieść J. Jerlicza, „Z kroniki wiejskiego dworu". Podawać również będziemy „Pogadanki" w związku z „Kwestyonaryuszem Kroniki Rodzinnej", rozpoczętej od lat kilku, oraz korespondencye stałe: z Paryża pni Seweryny Duchińskiej, z Londynu Miss Biggs i z innych znaczniejszych miast europejskich.

Jako dodatek bezpłatny dla prenumeratorów dajemy w roku przyszłym „Pamiętnik z 1778 roku Feliksa hr. Łubieńskiego". Dla prenumeratorów zaś zupełnie nowych dodajemy także bezpłatnie do wyboru jeden z dodatków z lat przeszłych, to jest: Pamiętniki Sabiny z Gostkowskich Grzegorzewskiej, Pamiętniki Maryi Wesslówny lub Przygody księcia Marcina Lubomirskiego.

Oprócz tego zaś dla wszystkich po cenach zniżonych możemy oddać wymienione obecnie na okładce „Kroniki" książki pożądane w bibliotekach domowych.

Prenumerata roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i zagranicą rs. 5, (to jest w Galicyi zł. 6, w Poznańskiem marek 10); stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do redakcyi, Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10.

PRZYJFCHALI DO LWOWA.

dnia 19 grudnia.

Hotel Francuski.

Pp. K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, J. Kment z Wiednia, J. Komoly z Wiednia, J. Busek z Drohobycza.

Hotel Angielski.

Pp. W. Rodakowski ze Swistelnik, W. Janiga z Szufraganki, E. Hrymak z Uhlówki.

Hotel Langa.

Pp. C. Nesbach z Lemep, J. Sini z Wiednia, C. Teodorowicz z Russowa.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzecz główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. [illegible] m. 21 po południu pociąg mięsza[illegible]

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;

g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

Godziny podane są według zegara lwowskiego

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 grudnia 1889

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	182	—	185	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	228	—	232	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	286	—	291	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	50	101	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	75	104	75
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	97	75	98	75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	50	101	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	50	101	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41^1/_2$ l.	93	75	94	75
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ „ 52	98	85	99	85
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92	75	93	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	55	—	58	—
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. wa. w likwidacyi	46		49	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103	75	104	75
Galic. funduszu propin. 4 % wa.	91	50	92	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_4$ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	24	75	26	75
„ „ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	51	5	61
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	33	9	43
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	32	1	42
„ „ papierowy	1	$24^3/_4$	1	$26^3/_4$
100 marek niemieckich	57	50	58	50

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 grudnia 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	85.90	86 10
luty-sierpień	85.90	86.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	86.35	86.55
kwiecień-październik	86 35	86.55
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.—	132.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139 —	139.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	143.50	144 50
„ „ 1864 po 100 zł.	173.—	173.50
„ „ 1864 po 50 zł.	173.—	173 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	151.—	151.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.8	101 —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	107.95	108.15
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	104.—	105.—
Niższej Austryi	109.25	110.—
Siedmiogrodu	104.50	105.10
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.—	88.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	147.75	148 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	316 25	316.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	564.—	567.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	284.—	289.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	218.—	218 50
Bank austro-węgiersk. a 600 zł.	917.—	919.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	57.—	58.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	376.—	378.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2567.40	2570.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	183.—	183 50
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	229.75	230.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	231 —	231.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	127 —	127 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	191.75	192.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.30	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	97.15	98.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.40	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.40	101.50
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	97.75	98.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.60	—.—
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	101.75	101 25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.75	101.25
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	—.—	101.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100.20	100.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.	101.70
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.50	100.
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	98.70	99 40
dtto (Jarosław-Sokal)	98 —	98 80
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.25	81.75
z r. 1884	88.50	89.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	99.90	100.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.25	186.25
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	36.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	25.25	26.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.75	25.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61. —	6[illegible].—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.25	57.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.10	19.40
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 —	12.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.75	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	63.25	63.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.—	65.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	151.—
„ „ po 50 zł. w. a.	72.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.—	42.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	53 50	54 50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.55	118.—
Paryż za 100 fr.	46.67.50	46.72.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.61.—	5.63.—
„ pełnej wagi	5.56 50	5.58.50
Korona	—.—.—	—.—.
20 frankówka	9.35.—	9.36.—
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 18 grudnia 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	30
„ „ „ w srebrze	86	35
Renta w złocie	106	90
5 pr. austr. renta marcowa	100	65
Akcye banku austro węgier.	918	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	315	75
Londyn	117	50
Napoleondor	9	33—
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	57	$77^1/_2$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9368 (8340 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włośc. w kwocie 383 zł. 68 ct. wa. odbędzie się dnia 17 stycznia i 18 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. l. 133 w Dembnie objętej, dłużnika Dymitra Domanskiego własnej i realności wedle whl. 916 do Jurka Szobota należącej.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

Leżajsk, 12 listopada 1889.

L. 17387 (8352 1—3)

C. k. Sąd pow. m. del. Sek. II. we Lwowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 920 zł. 40 ct. wa. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym w biórze 4 egzekucyjna relicytacya posiadłości Wiktora Donichta wykazem hipotecznym l. 13 gminy Kleparów i posiadłości Kaspra Szpali wykazem hipot. l. 159 gminy Kleparów objętej na dniu 20go stycznia 1890 o godz. 10 rano, na którym sprzedaż także poniżej ceny wywołania 3252 zł. wa. nastąpi, że wadyum w kwocie 162 zł. 60 ct. ustanowiono, a kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Majewskiego ze substytucyą adw. dr. Lehmanna zamianowano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne wolno przejrzeć w registraturze.

Lwów, dnia 23 listopada 1889.

L. 6470 (8331 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali nr. 12 w dniu 22 stycznia 1890 o godzinie 10tej przed południem dobrowolna publiczna sprzedaż realności pod lk. 175 w Brzeżanach na miasteczku położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, składającej się z parcel lk. 2968., 2969., 2970., 2971 i 2977 własność w połowie małoletnich Antoniny i Wojciecha Tereszczuków, a w drugiej połowie Albiny Tereszczukowe stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1900 zł.

Wadyum ustanowione na kwotę 150 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno okładać w Sądzie tutejszym.

Brzeżany, 30 listopada 1889.

L. 8304 (8247 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że na dniu 10go stycznia i na dniu 14 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności lwh. 195 i połowy realności lwh. 316 gminy katastralnej Międzybrodzie ad Lipnik objętej własność, Franciszka Martyniaka a względnie tegoż masy spadkowej stanowiącej celem zaspokojenia pretensyi Bielskiej kasy oszczędności w kwocie 188 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. dr. Nowak.

Biała, 31 października 1889.

L. 1349 (8297 3—3)

W dniach 7 stycznia i 11 lutego 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a mianowicie 4 rat pożyczkowych po 9 zł. z zaległego kapitału 47 zł. 25 ct. z pn., w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 30 w Przykopiu, objętej wyk. hip. l. 51 Stanisława Kułacza własnej.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność za cenę wywołania 300 zł. lub wyżej, na drugim i niżej sprzedaną.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Henryka Brandta w Mielcu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 29 września 1889.

L. 4776 (8253 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 20 stycznia i 21 lutego 1890 każdym razem o godz 10 rano odbędzie się w budynku sądowym publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 214 w Myślenicach położonej l. w. h. 281 ks. gr. gminy Myślenice objętej Apolonii Baron recte Baran wdowy po Pitali własnej, na rzecz Jeneralnej Agencyi "The-Singer Manufacturing Company" w Nowym Jorku peto 76 zł. 63 ct. aw. z przyn.

Cena wywołania 165 zł. wa.

Wadyum 17 zł. wa.

Wyciąg hipeteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 21 października 1889.

L. 5428 (7995 1—3)

Dnia 7 lutego i dnia 7 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności w Bilczycach a) nr. 6 lwh. 6 i b) 1/6 części lwh. 146 Józefa Dudy własnych na pokrycie pretensyi Kasy oszczędności w Bochni pto. 73 zł. aw. zpn. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 386 zł. lub powyżej, zaś na drugim termi nie także poniżej tej ceny.

Wadyum wynosi 38 zł. 60 ct.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy kandydat notaryalny p. Jan Glasser.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 30 września 1889.

L. 4675 (7994 1—3)

Dnia 7 lutego i 7 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności nr. 175 lwh. 175 w Gdowie położonej, Wincentego Kaczmarczyka własnej, na pokrycie pretensyi Kasy oszczędności w Bochni, pto 48 zł. wa. z tem że na pierwszym terminie sp rzedaż nastąpi za cenę wywołania 475 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum wynosi 47 zł. 50 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. Jan Glasser kandydat notaryalny.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C k. Sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 28 września 1889.

L. 10063 (8281 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi za wiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 2 zł. 83 ct. z pn., odbędzie się na rzecz Judy Silbigera w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż 4/18 części posiadłości lwh. 224 gminy kat Stryszów objętej dłużnika Franciszka Porębskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 20 stycznia i 24 lutego 1890 każdym razem godzinie 10tej przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Silberfeld adwokat w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 11 zł.

Kalwarya, dnia 13 listopada 1889.

L. 19515 (8279 1—3)

Dnia 23 stycznia i 25 lutego 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 44 w Maksymowicach położonej wyk. hip l. 7 ks. gr. gminy Maksymowice objętej w sprawie Kalmanna Baumwollspinnera przeciw Stefanowi Be dnarzowi pto 25 zł. wa z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1212 zł. wa.

Wadyum 121 zł. wa.

Przy pierwszym terminie realność tylko za, lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. p. dr. Steuermann w Samborze.

C. k. Sąd powiatowy m. del.

Sambor, 30 listopada 1889.

L. 10236 (8249 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż niewydzielonych 3/8 części realności w Kniaźpolu położonej, wedle wykazu hip. 57 tejże gminy dłużników Iwana Waśka i Pazi Hołubców każdego w 1/8 części własnej, na zaspokojenie pretensyi Fruzi Hołubiec w kwocie 119 zł. wa. dnia 23 stycznia i dnia 27 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacun kowej 362 zł. 62½ ct, na drugim zaś i poniżej.

Wadyum wynosi 36 zł. 27 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 30 października 1888 do tabuli weszli kuratorem p. Łeńka z Kniaźpola i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 29 września 1889.

L. 8069 (8244 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje niniejszem do uskutecznienia publicznej przymusowej sprzedaży należącej do nieobjętej masy spadkowej Simy Perlmutter jednej czwartej realności lwh. 209 gminy Złoczów objętej celem zaspokojenia wierzytelności Salomona Perlmutter w kwocie 200 zł. wa. z pn., dwa terminy, a to, pierwszy na dzień 27 stycznia 1890 a drugi na dzień 24 lutego 1890 zawsze o godz. 10tej przed południem, z tem, że przy ostatnim terminie, jeśli wartości szacunkowej osiągnąć nie można będzie także niżej tej wartości sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 326 zł 98 ct. w walucie austr.

Wadyum 33 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych i owych, którym uchwała niniejsza z jakiejkolwiekbądź przyczyny, doręczoną być nie mogła jest adw dr. Wesołowski z zastępstwem adw. dr. Kaflińskiego w Złoczowie.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze tutejszego Sądu.

Złoczów, 23 listopada 1889.

L. 7186 (8324 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościanskiego w likwidacyi przeciwko Seligowi Katz i Amalii Silber o zapłacenie 21 rat po 24 zł. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hip. l. 353 dla gminy kat. Żółkiew I. część objętej własnością Seliga Katza i Amalii z Katzów Silber będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 700 zł. wa. ocenionej w jednym terminie, a mianowicie na dniu 20 stycznia 1890 o godzinie 10tej przed południem na którym ta realność i niżej szacunkowej ceny sprzedaną zostanie, jednak niemniej 2/3 części takowej.

Wadyum 70 zł. wa.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony dr. Michał Korol adwokat krajowy w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 30 września 1889.

L. 1508 (8227 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 30 w Czancu położonej lwh. 30 objętej na pokrycie zaległych od dnia 1 sierpnia 1884 rat z wypożyczonego przez galicyjski Zakład kredytowy ziemski w Krakowie kapitału 1000 zł. aw. zpn w Sądzie w dwóch terminach w dniach 21 stycznia i 28 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2100 zł.

Wadyum 210 zł. aw.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono c. k. Notaryusza Juliana Sporna z Kęt.

Kęty, 13 Kwietnia 1889.

L. 4225 (8214 1 3)

Wiśnicki c. k. Sąd powiatowy przeprowadzi celem zaspokojenia należytości bocheńskiej kasy oszczędności pto. 39 zł. dnia 29 stycznia i 5 marca 1890 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 252 gminy Wiśnicz Franciszki Wilczyńskiej własnej.

Cena wywołania 305 zł.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 4 września 1889.

L. 17896 (7325 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Bernardyny Voigl w kwocie 500 duk. zpn. odbędzie się w Sądzie krajowym w gmachu sądowym przy kościele św. Piotra w biurze nr. 15 na dniu 3 marca 1890 o godz. 10 przed południem egzekucyjna spzedaż przez publiczną licytacyę dóbr tabularnych Łapanów z folwarkiem Wymysłów w powiecie politycznym Bocheńskim położonych 3/6 częściach Konrada Giebułtowskiego, 1/6 spadkobierców Heleny z Giebułtowskich Zapałowej w 1/6 masy Stanisława Giebułtowskiego a w 1/6 części Adama Wnorowskiego własnością będących.

Cenę wywołania stanowi suma 46754 zł. a. w. wszakże dobra te na powyższym terminie poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek najwyższą cenę kupna sprzedane będą.

Wadyum wynosi 4676 zł. w gotówce książeczkach kasy oszczędności na okaziciela, lub w papierach dających bezpieczeństwo publiczne.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w Registraturze tutejszego Sądu.

Niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli tabularnych, a mianowicie znanych znazwiska Charlottę Landau, Jetti Liprchütz Antoninę Köder, Gustawa Głogowskiego, Teklę Pokutyńską v. Polustyńską, Melanię Padlewską, Józefę Pokutyńską vel Polustyńską, Sebestyana Zapałę, tudzież nieznanych wierzycieli tabularnych zastępuje adw. dr. Ferdynand Wilkosz z substytucyą adw. dra. Dobiji.

Niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli Fanny Maliniak, Izydora Hersteina i Salomeę Herstein zastępuje kurator adw. dr. Leszko

Kraków, dnia 28 września 1889.

L. 8926 (8342 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ogłasza, że celem ściągnięcia należytości c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 336 zł. 84 ct. wa przeprowadzoną zostanie w dniach 23 grudnia 1889 i 20 stycznia 1890 każdokrotnie o godz. 3 po południu w sądowej kancelaryi egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności dłużników, Mikołaja, Hnata, Chemy i Jewroszki Jacków własnej, pod lk. 92 w Hujczu powiecie rawskim położonej, wykazu hip. 285 księgi grunt. Hujcze objętej.

Cena wywołania 169 zł. 10 ct.

Wadyum 17 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś także niżej tejże.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakiejbądź przyczyny doręczoną być nie mogła lub którzy hipotekę na tej realności po dzień 17 września 1889 uzyskali, ustanawia się p. Władysława Górkę jako kuratora.

Reszta warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Rawa, dnia 30 października 1889.

L. 13725 (8338 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Jędrzejowi Baczyńskiemu o zapłacenie 20 rat po 6 zł. i kwoty 11 zł. 60 ct. z potrąceniem kwoty 20 zł. z pn., odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. 136 gm. Serafińce objętej w dwóch terminach dnia 9 stycznia 1890 i 10 lutego 1890 o godz. 8 rano w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania w kwocie 242 zł. wa.

Wadyum 24 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. Tomasz Germański z Horodenki.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Horodenka, dnia 20 października 1889.

L. 11331 (8333 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje w celu zaspokojenia wierzytelności Feigi Ungar w kwocie 504 zł. 18 ct. zpn., egzekucyjną publiczną sprzedaż 1/3 części realności pod lk. 247 w Przemyślu położonej, wedle Dom. VI. pag. 247 n. 13 haer. Eidli Unger własnością będącej dnia 16go stycznia 1890 i dnia 17 lutego 1890 o godzinie 9 przed południem w tutejszym Sądzie w biurze nr. 10 odbyć się mającą, z tem, że na pierwszym terminie owa 1/3 część realności tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową. na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 92 zł. 3⅓ ct. wa.

Wadyum wynosi 9 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 13 listopada 1889.

L. 4287 (7945 1—3)

Dnia 7 lutego i dnia 7go marca 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności nr. 188 lwh. 188 Kaspra Grabowskiego własnej na pokrycie pretensyi mał. Jana Polończyka 64 zł. 30 ct. i td. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 1029 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum 103 zł. wa.

Kurator wierzycieli niewiadomych kandydat notaryalny p. Jan Glasser.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 30 września 1889.

L. 5012 (7758 1—3)

W dniach 10 lutego i 10 marca 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod nr. 100 w Rabczycach w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej objętej wykazem hip. 174 księgi gruntowej dla Rabczyc, dłużników Piotra i Stefana Hryńkowych własnej na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi w kwocie 122 zł. 36 ct.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Fellner c. k. notaryusz w Medenicach.

Z c. k. Sądu powiatowego

Medenice, dnia 5 października 1889.

L. 4101 (8320 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tomasza Kubieńca w sumie 72 zł. wa. z pn., odbędzie się w dniach 8 stycznia i 12 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod n. k. 92 w Lachowicach dłużnika Janci Dyducha.

Cena wywołania 616 zł.

Wadyum 61 zł. 60 ct.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 25 października 1889.

L. 10111 (8316 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 11 rat po 18 zł. 26 ct. i reszty kapitału w kwocie 198 zł. 53 ct. wa. z pn., odbędzie się dnia 14go stycznia 1890 i dnia 12go lutego 1890 o godz. 9tej z rana w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Pawła Rohatczuka własnej w Jezierzanach położonej a to objętej wyk. hip. l. 556 w całości, i wyk. hip. l. 552 gminy Jezierzany w 1/4 części które przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1407 zł. 50 ct. sprzedane zostaną.

Zakład wynosi 140 zł. 75 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orłowski a zastępcą jego dr. Komeriner.

Borszczów, 16 listopada 1889.

L. 3852 (8321 2- 3)

W tutejszym c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Mojżesza Klügera celem zaspokojenia wierzytelności 100 zł. wa. z pn., publiczna sprzedaż realności lk. 65 w Libochorze dłużników Dmytra Rybaka i Mykiety Rybaka własnej w dwóch terminach 15 stycznia i 18 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 rano przed południem pod warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 197 zł. 50 ct. wa.

Zakład 19 zł. 75 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, dnia 6 października 1889.

L. 17854 (7702 2—3)

C. k. Sąd krajowy podaje do wiadomości publicznej, że celem zaspokojenia wierzytelności austro-węgierskiego Banku w Wiedniu w sumie 10629 zł. 54 ct. zpn. tudzież wierzytelności kasy oszczędności miasta Krakowa, a mianowicie trzech rat po 160 zł. zpn. i reszty kapitału 3579 zł. 54 ct. zpn. odbędzie się w tymże Sądzie krajowym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Chorągwica do Piotra Gralewskiego należących w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Wieliczce położonych, w dwóch terminach: dnia 3 lutego i 3 marca 1890, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przez austr. węg. Bank przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 17500 zł.

Na pierwszym terminie dobra te niżej ceny wywołania sprzedane nie będą, na drugim także niżej ceny wywołania, lecz nie niżej kwoty 13.000 zł.

Wadyum wynosi 1750 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania dóbr, a względnie opisania przynależności tychże przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 30. września 1889 prawa rzeczowe nabyli i dla tych, którymby uchwała licytacyjna lub inne z jakichkolwiek powodów na czas lub wcale doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. Dra. Czernego z substytutycyą adw. dr. Ławrowskiego w Krakowie.

Kraków 13 września 1889.

L. 3981 (8322 2—3)

W tutejszym c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Mosesa Klügera celem zaspokojenia wierzytelności 150 zł. wa. z pn., publiczna sprzedaż realności pod lk. 170 w Synowódzku wyżnem położonej dłużnika Łucia Borszcz własnej i realności pod lk. 381 w Synowódzku wyżnem położonej dłużnika Piotra Dutkiewicza własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 16go stycznia i 17 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi waunkami:

1. Cena wywołania co do realności Łucia Borszcz pod lk. 170 w Synowódzku wyżnem stanowi kwota 677 zł. 50 ct. wa.

Zakład 67 zł. 75 ct. w. a., a co do realności Piotra Dutkiewicza pod lkons. 381 w Synowódzku wyżnem kwota 2750 zł wa.

2. Na pierwszym terminie realności te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Resztę warunków, wyciąg tabularny przejrzeć można w ts. registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Skole, dnia 30 sierpnia 1889.

L. 40025 (8327 2—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa bezwarunkowo na czas od 1go stycznia 1890 do 31 grudnia 1892 lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat, odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu.

Dla okręgu dzierżawnego Kołomyja.

Przedmiot dzierżawy mięso.

Oznaczenie taryfy I. względnie dla miejscowości III. klasy taryfy.

Cena wywołania 35277 zł.

Licytacya odbędzie się dnia 24 grudnia 1889 od 8 do 12 godziny przed południem w Kołomyi w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Jako wadyum składa się 10pr. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum należy do godziny 2 po południu dzień naprzód przed ustną licytacyą do rąk naczelnika c. k. pow. Dyrekcyi skarbu wnosić.

Wykaz miejscowości należących do powyższego okręgu dzierżawnego znajduje się w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu i w kancelaryi tut. powiatowych nadzorów straży skarbowej i można takowy w godzinach urzędowych oglądnąć.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 12 grudnia 1889.

L. 4336 (8283 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia dłużnej sumy 135 zł. wa. z pn., na rzecz Kasy Oszczędności w Bochni przymusową publiczną sprzedaż dwóch realności a to realności poprzednio Jana Jankowicza a obecnie Filipa i Reginy Ensów własnej a l. w. h. 12 gm. kat. Łężkowice objętej w dwóch terminach licytacyjnych a to na dniu 9 stycznia 1890 i na dniu 10 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowem.

Cena wywołania realności nr. 12 wynosi 630 zł.

Wadyum zaś 63 zł.

Cena wywołania realności nr. 15 wynosi 1190 zł.

Wadyum zaś 119 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Teofila Gattego c. k. notaryusza w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 7 października 1889.

Z. 8743 (8234 1—2)

Auszug

Am 27 Februar 1890 findet beim k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium die Offert-Verhandlung wegen Lieferung der für das k. und k. Heer vom 1. Jänner 1892 an, erforderlichen Bekleidungs- und Ausrüstungsgegenstände aus Leder statt.

Die näheren Bestimmungen sind in unserem Blatte Nr. 290 vom 17 Dezember 1889 enthalten.

Lemberg, am 12 Dezember 1889.

L. 7152 (8229)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej-Wiszni ogłasza, że dnia 22 stycznia 1890 o godzinie 11 rano odbędzie się dobrowolna licytacyjna sprzedaż 6/16 części realności lwh. 117 księgi gruntowej Sądowej-Wiszni małoletnich Michała Topija i Julii Biłeńskiej własnych.

Cena wywołania 75 zł.

Wadyum 7 zł. 50. ct.

Sądowa-Wisznia, 16 listopada 1889.

Konkursa.

L. 43218 (8286 3—3)

Konkurs na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Klimcu w powiecie Stryjskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr., z płacą rocznych 150 złr., ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i wynagrodzenia 540 złr. za jazdy posłanicze do Jucholki.

Podania należy w nieść najpóźniej do 29 grudnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 grudnia 1889.

L. 3149 (8312 3—3)

Celem stałego obsadzenia opróżnionych posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 stycznia 1890 r.

a) na posadę kierownika w szkole dwuklasowej w Uhrynowie z płacą 300 zł. i 50 zł dodatku za kierownictwo, tudzież wolnem pomieszkaniem.

b) na posadę nauczyciela w szkole etatowej w Perespie z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

W obu szkołach jest język wykładowy ruski.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych Władz przełożonych do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej, przyczem się nadmienia, że podania spóźnione lub należycie nieudokumentowane nie będą uwzględnione.

C. k. Rada Szkolna okręgowa.

Sokal, dnia 1 grudnia 1889.

Księgi gruntowe.

L. 255 (8330)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta służące do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Cisiec“.

Zarzuty przeciwko tymże arkuszom posiadania wnoszone być mogą do dnia 31 grudnia 1889.

Milówka, dnia 15 grudnia 1889.

C. k. komisya hipoteczna.

L. 254 (8329)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta służące do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Żabnica“.

Zarzuty przeciwko tymże arkuszom posiadania, wnoszone byc mogą do dnia 30 grudnia 1889.

Milowka, dnia 15 grudnia 1889.

C. k. komisya hipoteczna.

Upadłości.

L. 11467 (8248 3—3)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Abrahama Izaaka Rothenstreicha że zarządca masy konkursowej projekt rozdziału majątku pod dniem 5 września 1889 do l. 11467 przedłożył i takowy u komisarza konkursowego lub u zarządcy masy Józefa Markusa Fränkla przejrzeć lub w odpisie podjąć można, tudzież że możliwe zarzuty przeciw temu projektowi rozdziału do 13 grudnia 1889 ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego wnieść należy.

Do rozprawy nad wniesionymi zarzutami, do ustalenia rozdziału niemniej roczczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia wyznaczam termin na dzień 20 grudnia 1889 o 9 godz. przed południem wzywając na takowy ogół wierzycieli zarządcę masy tegoż zastępcę członków wydziału wierzycie li i krydataryusza.

Czortków, dnia 30 października 1889.

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy

L. 13697 (8277 3—3)

C. k. Sąd obwodowy uwiadamia że w masie rozbiorowej Leiby Hersza Kreutzenauera nieprotokołowanego kupca w Samborze ustanowionym został stałym zarządcą adwokat dr. Józef Steuerman tegoż zastępcą Dr. Justyn Witz w Samborze.

Sambor, 26 listopada 1889.

L. 13838 (8334)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej firmy bracia Atlass w Jarosławiu tudzież jawnych spólników tej firmy Mojżesza i Wolfa Atlassów, że zarządca masy p. adw. dr. Jahl przedłożył projekta ostatecznego rozdziału funduszów mas, które bądź w kancelaryi zarządcy masy w Jarosławiu, bądź też u podpisanego komisarza konkursowego przejrzeć mogą, iż dalej wolno im jest wnieść przeciw tym projektom zarzuty u podpisanego komisarza bądź ustnie, bądź pisemnie w terminie, który niniejszem do dnia 22 grudnia 1889 wyznaczam.

Do rozprawy w przedmiocie ewentualnych zarzutów wyznaczam termin na dzień 24 grudnia 1889 godzinę 10 rano w biurze nr. 8.

Przemyśl, 17 grudnia 1889.

Komisarz konkursowy.

L. 4233 (8332)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Arona Gajgera, iż zarządca masy p. adw. dr. Smutny przedłożył projekt ostatecznego rozdziału funduszów masy, który bądź w kancelaryi zarządcy masy, bądź też u podpisanego komisarza konkursowego przejrzanym być może, iż dalej mogą wnieść przeciw temu projektowi zarzuty u podpisanego komisarza bądź ustnie bądź pisemnie w terminie, który niniejszem do dnia 21 grudnia 1889 wyznaczam.

Do rozprawy w przedmiocie ewentualnych zarzutów wyznaczam termin na dzień 24 grudnia 1889 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 8.

Zarazem zwołuję niniejszem zebranie ogółu wierzycieli również na dzień 24 grudnia 1889 godz. 9½ rano celem powzięcia uchwały co do policzonej przez p. zarządcę należytości z tytułu sprawowanego zarządu i na to zebranie wszystkich wierzycieli tak przez poszczególne zawiadomienia, jako też przez edykta zapraszam.

Przemyśl 14 grudnia 1889.

C. k. komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 11157 (8328 1—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 14 grudnia 1889 l. 9054 zostaje władza ojcowska nad małoletnim Antonim Wikarem synem Marcina Wikara ze Zawadki przedłużona na czas nieograniczony.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 16 grudnia 1889.

L. 8945 (8260)

Iwan Wołyniec gospodarz gruntowy z Mierzwicy uznany marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiony Michał Radź z Mierzwicy.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 30 września 1889.

L. 6389 (8301 1—3)

Antocha Lazara z Ulicka seredk. uznano marnotrawcą.

Kurator jego Michajło Szmiło z Ulicka seredk.

Niemirów, 20 listopada 1889.

L. 6388 (8300 1—3)

Iwana Lazara z Ulicka seredk. uznano marnotrawcą.

Kurator jego Michał Szmiło z Ulicka seredk.

Niemirów, 20 listopada 1889.

L. 5070 (8318)

Wasyla Syrotiuka, rolnika z Łosiacza uznano marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Mykołę Dozorcowa, gospodarza z Łosiacza.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, 12 listopada 1889.

L. 9996 (8317)

Iwana Hajdamachę syna Fedia rolnika ze Skały uznano marnotrawcą i kuratorem jest Stefan Zamrykot rolnik ze Skały.

C. k. Sąd powiatowy

Borszczów, d. 15 października 1889.

L 22845 (8280 1—3)

C. k. m. del. Sąd powiat w Tarnopolu podaje do wiadomości, że Nastkę Procyk córkę ś. p. Ignacego Procyk i Olenę Procyk 2 voto Uniat z Dubowiec uznano za niedołężną do zarządzenia swym majątkiem i Filipa Kapłuna kuratorem dla niej ustanowiono.

Tarnopol, 24 października 1889.

Wyroki prasowe.

L. 20798 (8231)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie uchwałą z dnia 26 listopada 1889 L. 19309 orzekł:

1) że cały artykuł pod tytułem: Hyeny Teutońskie umieszczony w dzienniku: „Kuryer Polski“ Nr. 42 z dnia 11 listopada 1889 na stronicy pierwszej w szpalcie czwartej i na stronicy drugiej w szpalcie pierwszej poczynający się od słów: Wstrętna polemika nad świeżą jeszcze mogiłą...“ a kończący się słowami: „...wszyscy ludzie bezstronni i prawdy szukający.“ zawiera znamiona występku z §§. 491 492 i 493 uk.

2) Rozszerzanie inkryminowanego artykułu zostaje wzbronione.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków 10 grudnia 1889.

Z. 281 (8116)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 331 der periodischen Druckschrift: „Das Vaterland“ vom 2 Dezember 1889 auf der ersten und zweiten Seite enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: Joseph II und Pedro II.“ in der Stelle von „Es erscheint also“ bis zum Schlusse das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 4 Dezember 1889.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 333 der periodischen Druckschrift: Oesterreichische Volkszeitung vom 3 Dezember 1889 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Kaiser Joseph II. denuncirt“ in der Stelle von „Das Vaterland uennt“ bis „gemacht wurden“ das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, nnd es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 4. Dezember 1889.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der zweiten Auflage der Nr. 333 der periodischen Druckschrift: Oesterreichische Volkszeitung“ vom 3 Dezember 1889 enthaltenen Artikels: „Kaiser Joseph II. denuncirt“ in der Stelle von „das Vaterland“ bis “gemacht wurden“ das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 4 Dezeember 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 414 (8238 3—3)

C. k. Izba notaryalna zawiadamia w myśl § 148 ust. not. z miejsca pobytu niewiadomych, mianowicie Oliwiera hr. Ressignieura, Franciszka Mierzwę, Macieja Majera, Abrahama Jngwera, Lifcię Jagwer i Henryka Magenheimera, iż akt notaryalny między nimi przez byłego c. k. notaryusza w Nisku Dr. Ruckiego dnia 19 września 1877 r. L. R. 1461 o kupno i sprzedaż realności, pod Nr. k. 315 w Nisku położonej, za cenę 5000 zł. w. a. opisany; dalej Eustachego br. Horocha i Rachmiela Kanarka, iż akt notaryalny, przez tegoż samego byłego notaryusza między nimi dnia 27 października 1877 r. do L. R. 1489 o kupno i sprzedaż drzewostanu na 174 morgach 1315 sążni kwadr. w lasach dóbr Bruczy za cenę 19500 zł. w. a. spisany; w końcu Petronelę Dziedzicową i Dawida Rosenblühta, iż akt notaryalny między nimi dnia 29 października 1878 do L. R. 1663 o najem części realności, pod Nr. k. 313 w Nisku położonej, spisany przez tegoż byłego c. k. notaryusza Dr. Zygmunta Ruckiego zagubione zostały z wezwaniem, aby praw swych strzegli, a jeżeli wypisy główne z wymienionych aktów posiadają, tej Izbie bezzwłocznie przedłożyli.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Tarnów, 3 sierpnia 1889.

L. 4639 (8345 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości iż Łukasz Guzy wniósł pod dniem 4 sierpnia 1889 do l. 4629 pozew pko. Piotrowi Krochcie imieniem własnem i jako ojcu i prawnemu zastępcy nielet. Wasyla, Łukasza i Dańka Krechtów, Iwanowi Krechcie Annie Joseńko nieobjętej masie spadkowej Maryi Krochta do rąk kuratora Piotra Krochty i niewiadomej z zycia i miejsca pobytu Justynie Kochan do rąk kuratora Tymka Nebesnego o uznanie własności i dopuszczenie współposiadania gospodarstwa pod l. 42 gminy Jaworza w 1/3 części i złożenie rachunków z dochodów na który termin do ustnej rozprawy na dzień 19 grudnia 1889 o godz 9 rano w tutejszym Sądzie powiatowym wyznaczony, a dla nieobecnej Justyny Kochan kurator do aktów Tymko Nebesny z Jaworza ustanowiony został.

Wzywa się przeto też Justynę Kochan, ażeby na powyższym terminie albo osobiście albo przez pełnomocnika stanęła lub też wreszcie przed terminem o miejscu swego pobytu tutejszy c. k. Sąd zawiadomiła, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie, a złe skutki sama sobie będzie musiała przypisać.

Zmigród, 30 sierpnia 1889.

L. 14976 (8099 3—3)

C. k. Sąd pow. miej. del. zawiadamia niewiadomego z pobytu Stanisława Kubla, że celem doręczenia mu ts. rezolucyi hip. z dnia 19 kwietnia 1889 l. 8292 adwokata dr. Aloizego Malawskiego kuratorem dlań ustanowił.

Tarnów, dnia 27 lipca 1889.

L. 25388 (8077 2—3)

C. k. Sąd powiat. miejs. delegowany w Tarnowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Majera Wolfa, iż w sprawie egzekucyjnej Jakóba Rotha przeciw niemu o 8 zł. i 6 zł aw. ustanowiono dla niego kuratorem p. adw. dr. Mieczysława Gałeckiego w Tarnowie i poleca mu, aby tut. sądowi lub wskazał swego pełnomocnika, lub ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych informacyi.

Lwów, 25 listopada 1889.

L. 4268 (8083 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Angera zawiadamia się, że celem doręczenia mu rezolucyi tej samej daty ustanowiono dlań kuratorem Mojżesza Silbermana z Radomyśla.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 28 października 1889.

L. 14020 8264 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Monasterek czyli Podmanasterek w tutejszych księgach gruntowych we wykazie hip. 409 na Leokadyę Sowińską zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności, częściowo w ilości 2473 zł. 10 ct. a. w. wymierzonem zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie 3 miesięcy, a mianowicie do dnia 3 Marca 1890 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż niezgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchanymi nie będą i będą tak uważanymi, jak gdyby na przekazanie swych wrerzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili, i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną, albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące:

a) dokładne wymienienie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo,

b) oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i procentach.

c) oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności,

d) wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka, ileże inaczej uchwały przesełanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

Sambor, dnia 4 grudnia 1889.

L. 80475 (8272 2—3)

W celu umieszczenia tutejszego c. k. urzędu cechomniczego miar i wag z dniem 15 listopadt 1880, poszukuje się realności parterowej lub piątrowej niezbyt daleko od śródmieścia oddalonej, składającej sie z 12 do 15 ubikacyi, obszernego podwórza ze studnią przystępnym dojazdem.

Mający chęć wynajęcia wysokiemu Rządowi, swoją na ten cel przydatną realność, zechcą się zgłosić u c. k. nadinspektora krajowego miar i wag pod l. 6 ulicy Jabłonawskich w godzinach urzędowych, gdzie informacyę o bliższych szczegółach i warunkach najmuzasięgnąć mogą.

Od c. k. Inspektoratu krajowego miar i wag.

Lwów, dnia 15 listopada 1889

L. 406 (8237 3—3)

C. k. Izba notaryalna wzywa wszystkich interesowanych, aby pretensye swoje do kaucyi ś. p. Władysława Domaradzkiego byłego c. k. notaryusza w Skawinie a następnie w Dąbrowie, jakieby sobie z tytułu jego urzędowania rościli, w tej izbie w przeciągu sześciu miesięcy, od trzeciego ogłoszenia niniejszego wezwania w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc tem pewniej zgłosili, ile że w razie przeciwnym po upływie tegoż terminu kaucya ta od wszelkiej odpowiezdialności uwolnioną i wykreślenie takowej ze stanu biernego dóbr Buców zarządzonem zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej

Tarnów, 3 listopada 1889.

L. 19757 (8134 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa niewiadomego posiadacza karty wkładkowej Kasy oszczędności miasta Tarnowa nr. 42403 Fol 203 Tom 74 na kwotę 600 złr. aw. na imię Wojciecha Jarzębowskiego opiewającą, aby takową w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej po trzeci raz w tut sądzie przedłożył, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu karta ta za umo rzoną uznaną zostanie.

Tarnów, dnia 5 grudnia 1889.

L. 7429 (8344 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Osyfa, iż przeciw niemu Paweł Olenicz wniósł skargę Felesa o 50 zł. na którą termi do rozprawy drobiazgowej na dzień 30 grydnia b. r. wyznaczono przy doręczeniu skargi dla niego ustanowionemu kuratorowi c. k. notaryuszowi Obmińskiemu, któremu pozwany ma dostarczyć środków obrony lub ustanowić innego zastępcę.

C. k. Sąd powiatowy.

Zmigród, dnia 28 listopada 1889.

L. 13700 (8337 1—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka Kopycia i Franciszka Klasę, iż Towarzystwo zaliczkowe w Chrzanowie wytoczyło przeciw nim i spól. pozew pto. 50 zł. że kuratora dla nich w osobie adw. dr. Kremera z Chrzanowa ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 30 grudnia 1889. o godzinie 8 rano wyznaczono.

Wzywa się powyższych, by kuratorowi informacyi udzielili lub innego pełnomocnika sobie uitanowili inaczej złe skutki z zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, 5 grudnia 1889.

L. 8653 (8257 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia Tytusa Kalinowicza z miejsca pobytu i życia niewiadomego, że przeciw niemu i Mendlowi Glanz wytoczyła gmina Uhnów pod dniem 18 września 1889 L. 8653 pozew o zasypanie i wyrównanie jam i dołów na pastwisku gminnem „Ulików“ zwanem w Uhnowie położonem, ewentualnie zapłacenie kwoty 4095 zł. a. w., na który termin do rozprawy ustnej na dzień 28 stycznia 1890 o godzinie 10 rano wyznaczono.

Ustanawiając dla nieobecnego Tytusa Kalinowicza, kuratora w osobie Andrzeja Dzikowskiego, właściciela realności z Uhnowa, poleca się Tytusowi Kalinowiczowi, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, inaczej z zaniedbania złe skutki wyniknąć mogące— sam sobie przypisze.

Uhnów, 29 października 1889.

L. 5540 (8319 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu wiadomo czyni, że Markus Wolf Bloch wytoczył przeciw z miejsca pobytu niewiadomemu Welfowi Koppel pozew de praes 26 marca 1889 l. 5540 o zapłacenie 100 złr. aw. na które termin w tutejszym Sądzie dnia 14 stycznia 1890 godzinę 9 rano w biurze nr, 2 wyznaczony został, i zarazem wzywa tegoż pozwanego Wolfa Koppla by ustanowionemu dla niego kuratorowi panu adwokatowi dr. Popławskiemu w Drohobyczu potrzebne w tej sprawie dowody udzielił lub też wcześnie innego pełnomocnika Sądowi przed stawił, ileże w razie przeciwnym rozprawa z tymże kuratorem przeprowadzoną zostanie i pozwany złe skutki ze zaniedbania swego zgłoszenia się wynikające sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, dnia 2 sierpnia 1889.

L. 43293 (8325 1—3)

C. k. Sąd pow. deleg. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Heurykowi Gruszeckiemu, że przeciw niemu przez Elizę Goldstein pozew o zapłacenie kwoty 22 zł. aw. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Henryka Gruszeckiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Dobrzańskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Dąbrowskiego i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 10 stycznia 1890 o godz. 9 przed południem mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wywa się zatem p Henryka Gruszeckiego aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał

Lwów, dnia 29 listopada 1889.

L. 4825 (8240 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku powiadamia Jana Rzepeckiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, względnie jego nieznanych spadkobierców, że Wincenta Turowska pod dniem 22 września 1889. l. 4825 wniesła przeciw niemu pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 967 zł. zpn. ciężącej w stanie biernym sumy 6000 zł. zahipotekowenej poprzednio na dobrach Zubracze, a przeniesionej dom. 326 pag. 339 u. 39 on. na cene kupna tychże dóbr, że dla niego ustanowiono kuratora w osobie adwokata dra. Jana Gawła w Sanoku, któremu pozew do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach doręczono. Winien przeto Jan Rzepecki względnie jego spadkobiercy, kuratorowi ustanowionemu możliwe środki obrony udzielić, lub innego pełnomocnika Sądowi wymienić, gdy inaczej skutki zaniedbania sobie przypisać będą musieli.

Sanok, dnia 28 września 1889.

L. 6246 (8252 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chaskla Schindelmanna, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały z dnia 17 lipca 1889 l. 2179 w sprawie egzekucyjnej Moity List przeciw niemu pto 32 zł. wa. zpn. wydanej i celem bronienia praw jego, ustanowiony został dla niego kurator w osobie Mojżesza Weila z Monasterzysk.

Wzywa się zatem Chaskla Schindelmanna, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał i takowego Sądowi oznajmił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska 20 września 1889.

L. 5805 (8241 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza że Teodor Lewicki urodzony w Dołżycy 4 sierpnia 1826 mając lat 12 a najwięcej 14 a więc w latach 1838 do 1840 wydalił się ze wsi Dołżyce i od tego czasu zaginął bez wieści, w zywa go więc ażeby do 15 lutego 1890 dał wiadomość o sobie, gdyż w przeciwnym razie uznanym zostanie za zmarłego.

Sanok, 2 listopada 1889.

Doniesienia prywatne.

L. 1128 (8351 1—3)

Konkurs.

W celu nadania posady lekarza miejskiego w mieście Starej Soli, liczącem z przedmieściami teraz osobną gminę polityczną, tworzącemi przeszło 4100 dusz ludności, gdzie jest siedziba c. k Sądu powiatowego, z wynagrodzeniem 400 zł. rocznie i poborami przepisanymi, rozpisuje się w skutek uchwały rady gminnej z dnia 30 z. m. konkurs do dnia 15 stycznia 1890.

Ubiegający się o tę posadę zechcą wnosić odnośne podania swe do podpisanego magistratu, wykazując przytem wiek, dotychczasowe zajęcie, uzdolnienie i świadectwem z odbytej praktyki.

Magistrat król. woln. miasta Starejsoli, dnia 17 grudnia 1889.

Obwieszczenie.

Zarząd menaży 80 pułku piechoty we Lwowie przyjmuje oferty na dostawę mięsa wołowego do 23 grudnia 1889 na czas od 1 stycznia do 31 czerwca 1890 r.

Z drukarni Wł. Łozińskiego pod zarządem ... Wajnera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.